

Łódź.

Ćena numeru
30 gr

Ćena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z doc. list. 4.20 gr
Dla rob. 1.70 gr
Prz. do cer. u 30 g
Z rzes. poczt.
es. z doc. list. 5.25 gr
za 3 m. 15.75 gr

Prezytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Kolacja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

1928

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 30-go grudnia

№ 354

SPLENDID

Dzisiaj wielka premiera

Najwspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych

MOTTO: Wiem: mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta.

TEN Z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJA...

(„Looping The Loop“)

Wielki dramat w 10-ciu aktach z życia cyrkowców. Dzieje wielkiego pajaca, który nie znalazł miłości i małego dziewczątka, które go pokochało...

W rolach głównych; trójka najznakomitszych aktorów filmowych;

Werner Krauss, Jenny Jugo, Warwick Ward

Cały olbrzymi program wielkiego cyrku stołecznego!!!

Karkołomne „Salto mortale“ w powietrzu.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Dzisiaj początek o godz. 12-ej w południe

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł

CASINO

Dzisiaj po raz ostatni

Dzisiaj po raz ostatni

Przepiękny film o cieniach i blaskach władzy o słodyczy i goryczy sławy o pocałunkach szczęścia i miłości

PREZYDENT

W roli tytułowej
bezyszcze wszystkich

IWAN MOZZUCHIN

Wstrząsająca i porywająca opowieść o młodym wieśniaku, który po wielu awanturnych perypetiach objął rządzą kraju.

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora.

Początek seansów o godz. 12-ej.

Od godziny 12-ej do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

LUNA

Dzisiaj i dni następnych

najwybitniejszy film wszystkich czasów
Poświęcony matkom, żonom i córkom, które straciły na wojnie synów najbliższych

„Z DYMEM POŻARÓW“ (Matka nieznanego żołnierza)

Najpotężniejszy epos bohaterski. Cudna pieśń miłości i zwycięstwa, mistrzowskiej reżyserji A. Rydera i A. Dupesa, podniecająca i wzruszająca do łez apologia na cześć pokoju i potępienia, największej hanby ludzkości — wojny między ludźmi. Film, stojący wyżej wszelkiej pochwały

W rolach głównych

JEAN MURAT i MICHAŁ VERBY

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem Dyrektora Teodora Rydera

Początek przedst. o g. 4 po poł., w soboty niedziele i święta o g. 12, ostatniego o g. 10 wiecz.
Ceny miejsce na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę przy wyprowadzeniu zwłok

s. † p.

Stanisława Lewińskiego

z więc Szanownemu Duchowieństwu, a w szczególności Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi dr. W. Tymienieckiemu za łaskawy udział w nabożeństwie, Ks. Oficjalo wi dr. Bączkowi za gorące słowa pociechy, Ks. Fijałkowskiemu, przyjaciołom i znajomym składa na jserdeczniejsze podziękowanie z głębi żłolałego serca

Zona.

TELEGRAMY.

BULGARJA PRZECIW KOMUNISTOM.

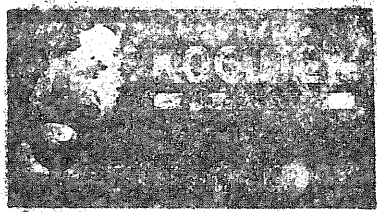
Sofja 29 grudnia (aw)
Władze rozwiązały tutaj stronnictwo komunistyczne, jako uchylające się od kontroli władz a w swej działalności wysoce dla państwa szkodliwe.

CENTRALNY KOMITET LITEWSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ PARTJI W WIEZIENIU.

Kowno 29 grudnia (ate)
W dniu wczorajszym władze policji Kowna zaarrestowały pełny komitet centralny partji komunistycznej litewskiej.

POLSKA RADA NARODOWA.

Kowno 29 grudnia (ate)
Według nadeszłych wiadomości z Kowna organiz. polskie a zwłaszcza 30 związków zrzeszeń gospodarczych, kulturalnych, uchwaliło założenie polskiej Rady Narodowej na Litwie.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych próczków „KUGUARIEN”. Gaseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uprzejmie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. — |

REKLAMA TO POTĘGA

Czy Amanullah abdykuje

Mroź sprzymierzeńcem króla Afganistanu

Pertrakcje z oddziałami powstańcami

Konstantynopol 29 grudnia (aw)
Na skutek braku dokładnych informacji o położeniu w Afganistanie krążą tu najsprzeczniejsze wersje. Zdaje się jednak, iż najprawdziwszą z nich jest pogłoska, jakoby mrozy, panujące od kilku tygodni, utrudniały powstańcom walkę i były powodem opieszłych posunięć.

Z drugiej strony komunikują, iż większe oddziały powstańcze, zgrupowane

na południo—zachód od Kabulu, pertraktują z wojskami rządowymi, przyczem najprzód wysuwane są żądania przeniesienia stolicy z Kabulu do jakiegokolwiek innej miejscowości, a przynajmniej przeniesienia placówek dyplomatycznych.

Nadeszły również doniesienia, iż Amanullah zamierza abdykować na rzecz swego syna.

W obawie o życie króla Jerzego

Znowu pogorszenie

W stanie zdrowia monarchy połączonych królestw

Londyn 29 grudnia (aw)
W stanie zdrowia króla Jerzego zaszło ponowne, bardzo poważne pogorszenie. Stan zdrowia jest bardzo zły wobec

niezwykłego osłabienia chorego, który już od kilku dni nie przyjmuje żadnych pokarmów. O zdrowiu króla wydawano się obecnie dwa razy dziennie biuletyny.

Zbyteczny i nieproszony gość

Mocny szczonek dla umiżzonego hakatysty

Biskup gdański nie ma prawa wizytowania pomorskich parafji katolickich

Gdańsk 29 grudnia (aw)
Biskup gdański, O. Ruhrke, rozesał do parafji pomorskich zawiadomienie, że od g dzie króćce wizytację tych parafji. W związku z tem — jak się dowiadujemy — w drodze administracyjnej wydane zo-

stało zarządzenie, wzbraniające kategorycznie wstępu biskupowi Ruhrke mu w granice Państwa Polskiego, w charakterze wizytatora polskich parafji katolickich na Pomorzu.

PAMIĘTAJCIE

Pietrkowska 44

Magazyn Uniwersalny

jako najtańsze źródło towarów, bielizny, galanterji, kaloszy i botów

Zagadkowa butelka

Amundsen donosi o katastrofie samolotu?

Sensacyjna i potliwa łamigłówka dla norweskich uczonych

Londyn 29 grudnia (ate)

Z Oslo donoszą, że odnalezienie flaszki z rzekomym rękopisem Amundsena, opisującym katastrofę, wywołało wielkie zaciekawienie w całej Norwegji.

Eksperci, po zbadaniu rękopisu, nie mogą dać wyraźnej odpowiedzi, czy pisany jest on przez Amundsena.

Rękopis jest notatką skreśloną pośpiesznie, która donosi, że samolot wypadł do morza w pobliżu Wysp Niedźwiedziej i utonął.

Świerdzą, że rękopis znajdował się w angielskiej flasce od piwa. Nikt jed-

nak nie pamięta, czy Amundsen zabierał ze sobą butelki z piwem. Również papier, na którym rękopis jest pisany, różni się od papieru, który zabierał za sobą Amundsen.



Zakopane Pierwszorzędny pensjonat „Dziutka”

Bulwar Słowackiego 5, telefon 511

**Kupujcie tylko
w sobotę**

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 3 XII	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 30 XII
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
8 pr. Cb. kom. B. G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00—	Częstocice	100 "	
5 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	100 "	
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100	104.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	48.00
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r.	5 dol.	106.75	Fabryk cementu		
		103.00	Firley	50 zł.	
			Kazy	10 "	
			Wysoka	100 "	
Listy Zastawne			Kopalń i zakładów hutniczych		
4 pr. Tow. Kred. Ziemiak.	100 zł.	41.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	102.00
4 1/2 pr. " " "	100 "	48.00	Naftowa		
8 pr. " " "	100 "	68.00	Polska Nafta	25 zł.	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 "	44.25	Standart-Nobel	50 "	
5 pr. " " " Warsz.	100 "	52.75	Fabryk Metalowych		
8 pr. listy zast. Łodzi	100 "	62.50	Cegielski	50 zł.	
			Lilpop	25 "	
Obligacje			Modrzejów	50 "	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.		Norblin	100 "	25.00
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "		Orthwein	25 "	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	95.50
			Parowóz	25 "	30.00
Agó			Pocisk	25 "	
Bankowe			Rohn	25 "	16.00
Dyskontowy	100 zł.	134.50	Rudzki	50 "	44.50
Handlowy	100 "	27.00	Stachowice	50 "	39.50
Poleki	100 "	179.00	Ursus	15 "	7.50
Pol. Przem. we Lwowie	100 "		Zieleniewski	100 "	
Zastawni	25 "		Fabryk Wyr. Włók		
Zw. Sp. Zarob.	100 "	81.00	Zawiercie	50 zł.	
			Lyrarów		
Chemiczne			Przedsięb. Handlo.		
Cersta	50 zł.		Borkowski	25 zł.	15.00
Sole potasowe	25 "		Jabłkowscy	10 "	
Crochowski	50 "		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Kijewski i Scholtze	100 "		Spożywcze		
Fuis	10 "		Haberbusch	100 zł.	
Spies	100 "	230.00	Herbata-Szumilin	25 "	
Strem	12.50		Spirytus	40 "	
Elektryczne			Przedsiębiorstw różn.		
Elektr. Łąbrow.	50 zł.		Zegluga	105 zł.	
Elektryczność	100 "		Eristol	665 "	
Eol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Majewski i S-ka	35 "	65.00
Brown-Boveri	100 "		Lombard	100 "	160.00
Ciąciek	10 "		Pustelnik	50 "	
Kabel	10 "				
Sila i Swiatlo Il em	50 "				

„CAR MUZYKI”

Przewodniczący „Amerykańskiego stowarzyszenia kompozytorów, autorów i wydawców muzycznych” E. C. Miller, zwany w Ameryce „carem muzyki”, udzielił przedstawicielowi „United Press” wywiadu, w którym bardzo pesymistycznie wyowiada się o przyszłości muzyków zawodowych.

Zdaniem jego gramofon i radjo zmniejszają w znacznym stopniu szanse zarobkowe muzyków, a w przeszłości w miarę dalszego rozwoju techniki będzie jeszcze gorzej.

— Za dziesięć lat — powiada Miller — przynajmniej 80 procent muzyków zawodowych będzie bez pracy.

Mechaniczne orkiestry, mechaniczni soliści i pianiści zajmą w teatrach, teatrzykach i w kinach miejsca żywych muzyków.

Należy się zatem liczyć z tem, że wielu muzyków będzie musiało sobie znaleźć jakieś inne źródła pracy i zarobku...

NAGRODA DLA NAJBARDZIEJ AWANTURNICZEGO MAŁŻEŃSTWA.

Małownicze miasteczko nad Tamizą Gravesend w hrabstwie Kent zainicjowało niezwykle zaiste konkurs, będący przeciwieństwem konkursu, urządzanego w innym miasteczku angielskim w Dunmow, w hrabstwie Essex, gdzie wręcza się wielki połączony małżeństwu, które w ubiegłym roku żyło ze sobą w największej zgodzie.

Natomiast Gravesend połączony przeznacza dla tego małżeństwa, które przez cały rok najbardziej się awanturowało.

Oficjalne przyznanie tej osobliwej nagrody odbyło się przed kilku dniami w hali ratusza w Gravesend.

Niektórzy kandydaci męscy do „nagrody małżeńskiej” stawili się zabandażowani, a jeden nawet przywlokł się wsparty na kulach.

Ich zgodne małżonki poznacone były bliźniami, siniakami i guzami, świadczącymi, że mają pełne prawo do pretendowania o nagrodę.

Wszystkie te pary mogły się „pochwalić” tytuł brawurowymi awanturami, że trudno było dokonać wyboru.

Wreszcie połączony ofiarowano małżonkom Gentle, którzy w ciągu roku kilkadziesiąt razy rozbili sobie wzajemnie głowy.

Humor.

NA PLACU KRASIŃSKICH.

— Salomon, czy ty pamiętasz, jakemy się umówili przed trzydziestu laty pod tą studnią po raz pierwszy?

— Ojoj, pamiętam ją dobrze. A ta cholera ciągle jeszcze stoi i czeka na innych głupców.

Uczciwość.

— Dlaczego zebrzesz, mój chłopce?

— Ojciec nie żyje, matka nie żyje...

— No to masz tu złotego... zaraz, poczekaj no: czy nie jesteś synem tej przekupki z narożnika? Przecież matka twoja żyje, tylko ojciec umarł?

— No to moge oddać pięćdziesiąt groszy.

Monarcha.

Król afrykańskiego państewka Tamari — kazał zabić tylu swych poddanych iż w końcu sprzykrzyło im się jego panowanie i zdezonizowali go.

Przyjacieli pewien eksmonarchy mówi mn: „To spotkało cię dlatego, że za wielu la afe zamordować.

— Głupis — odpowiada zdezonizowany to spotkało mnie dlatego właśnie, że za wielu jeszcze żyje!

Szlakami wolności prasy... w Polsce

Pierwszą czynnością w 1919 roku władz polskich w stosunku do naszego piśmnia był nakaz zdjęcia białego orła w wieńcu dębowym, w tytule „Rozwoju”.

Orzełek ten — przeirwał mimo szykan rosyjskich około lat dziesięciu, przetrwał czasy niemieckie — został zniesiony za czasów polskich...

Władze polskie wychodziły tu z założenia, że monopol na umieszczenie podobizny orła białego, jak i na sprzedaż „monopolówki” — jest wyjątkiem ich przywilejem i wszelkie próby w tym kierunku traktowały, jako złowrogą konkurencję, którą należy utopić w morzu rozkazów, nakazów i represji.

Zresztą zwycięstwo w tej mierze — przyszło im dosyć łatwo, jak łatwo udało się św. Inkwizycji zmusić Galileusza do stwierdzenia tej prawdy że jednak ziemia jest nieruchomo przybita gwoździami do firmamentu...

Swoją drogą nie przeszkodziło to, że pierwszy lepszy żydłak, na paczce cykorji, czy pudełku od szuwaliku pomieszczał autentyczne zupełnie godło państwowe — tego władze nasze nie widziały, czy widzieć nie chciały — ale rzucano się odrazu na dziennik, który od zgóry trzydziestu lat walczył do upadłego o polskość kraju i miasta — i być może jeden ma błąd na sumieniu, że pragnął aby w Polsce rządziła uczciwość i rozum — nie, jak dzisiaj — analfabetyzm, głupota i „granda” — wybrana przez niepiśmienną tłumy na duchowych przewódców narodu.

To zdarzenie było symptomatyczne. Poszedł za tem cały szereg procesów, nieprzyjemności i szykan.

Za czasów wojny bolszewickiej kiedy cały prawie zespół redakcji znalazł się w wojsku, kierownik Komisariatu Rządu do Walki z Ludnością — naleczył na nas wysoką wówczas grzywnę miliona marek, za pozostawienie białego miejsca w „Rozwoju” — gdyż redakcja w ostatniej chwili zauważyła, że pewnego telegramu, ze względów wojskowych — pomieścić nie może...

Kiedy w 1914 roku, pod Łodzią wrzała bitwa, a w Łodzi byli Niemcy z osławionym cenzorem Kleinowem na czele — wtedy za to samo „przestępstwo” — ten osławiony polakożerca zwrócił nam tylko skromną uwagę, że nie życzył by sobie białych placków w gazetach...

Później poszła rozwięta akcja oszczerzenia „nieświadomego” proletariatu w tak zwanych gazetach. Z założyciela naszego piśmnia ś. p. W. Czajewskiego zrobiono ostatniego kryminalistę, kłószka omar publicznych sędziarza, kająnarza, nieomal pierwszorządny materiał na przedstawiciela „ludu”...

Ówczesny cugan N.P.R.-u posła Władysława Biegańskiego ś. p. W. Czajewskim.

„Każdy uczciwy człowiek spotkawszy tego szubrawca — powinien mu plunąć w pysk...”

Pomijamy tu wszelką kulturalną

tych określeń o wysokiej wartości moralnej i literackiej — ale podkreślić należy z naciskiem — czego się można dosłużyć w służbie własnego narodu.

Rzucano wreszcie bombę do maszynowni „Rozwoju” i zdemolowano drukarnię. Sprawców — rzecz zrozumiała nie wykryto.

Dalszą akcję w kierunku kopania nam dołków prowadzi wysoki dygnitarz z województwa — którego prawdziwą służbą dla sanacji jest to, że wszystkie swoje ciocie, kuzynów, babcie, krewnych, szwagrow urodzonych za liczbą taką to a taką w Rawie Ruskiej czy Pustomytach ad Mikojałów w liczbie kilkunastu poobszadzał, co na lepszych posadkach w Łodzi.

Dzielnie mu sekundują w tej sprawie przedstawiciele ministerstwa Zwalczenia Pracy.

Inspektor 14 obwodu nakazał usunięcie cie w przeciągu dni 14—stu wszystkich kobiet pracujących w zecerni, pod pozorem, że praca nocna szkodzi. Nie wiemy co tu jest szkodliwsze czy nocna praca — czy brak jej zupełny...

W tej mierze podaliśmy odwołanie w przepisany terminie, uzasadniając bezprzedstawność tego żądania, gdyż w zakładach o ruchu ciągłym — jak: telefony, telegrafy, poczta, szpitale, redakcje — pra-

ca nocna jest konieczną i dozwoloną.

Tymczasem nocy wczorajszej — wargnęła do naszego lokalu policja i zakazała dalszej pracy — wskutek czego numer nasz wyszedł tylko w ośmiu kolumnach...

Na rogach ulic jest tyle kobiet, które pracują całe noce — tam nie wejrzysz czujna opieka Ustaw Państwowych — natomiast dojrzy ucziwe pracownice w naszej redakcji.

Jest to niesłychane lekceważenie przepisów prawa — a w stosunku do naszej redakcji zwyczajna szykana — do których niestety już powinniśmy się przyzwyczaić...

Bo proszę sobie wyobrazić czy jest to do pomyślenia: skazują kogoś na powieszenie — skazaniec wnosi apelację — tymczasem wyrok... się wykonywa...

Ten system niestety — jest symptomatyczny, zrobiliśmy wszelkie prawne kroki w tej mierze w Warszawie — ale czy odniosą one skutek?

Pozostaje nam jedyna droga, jaką wskazał obecny Wódz Narodu pan Marszałek Piłsudski — wydawać „Rozwój” ideowo jak On ongi „Robotnika” w piwnicy zdobywając środki na prowadzenie pisma, jak to ongi kiedyś zdobywali nasi w Rogowie...

Redakcja.

Oto kultura Każń w pruskich więzieniach

ARESZTANT ZADREĆZONY NA ŚMIERĆ.

Liga obrony praw człowieka urządziła ostatnio zebranie manifestacyjne w Berlinie, na którym b. więźniowie stanu Feliks Fechenbach, minister E. Zeigner, Ernest Toller i inni opowiadali o przeżyciach swych w niemieckich więzieniach i domach kary. Przesunęły się przed obecnymi krew mrozące obrazy z więzienia Ellbroch w Bawarii. Więźniów którzy naruszyli porządek domowy, na całe tygodnie zamknięto w klatce, zupełnie podobnej do klatki dla drapieżnych zwierząt. Na czas tej kary dyscyplinarnej pozbawia się więźnia wikt i kózka.

Mówcy wskazywali na fakt, że dotąd w więzieniach przebywają ludzie, skazani w imieniu cesarza przez odrębne sądy dla spraw politycznych. Domagano się na zebraniu zamknięcia więzienia w Luckau,

którego pieców opalać nie można, gdyż się w stanie zniszczonym znajdują, a za celami umieszczone są stajnie dla bydła; całe więzienie równa się chlewowi dla świń. Opinia publiczna dowie się o najpotworniejszych faktach, jeśli więzienie to natychmiast nie będzie zamknięte.

Ernest Toller, pisarz dramatyczny, którego utwory: „Hinkelmann” i „Hoplą żyjemy”, obiegły sceny europejskie, przez 10 minut odczytywał fakta ze swego pamiętnika, który prowadził jako więzień polityczny w bawarskim domu kary.

Zakończył przytoczeniem wypadku więźnia, nazwiskiem Hagemeister, którego tak drećzono w więzieniu bawarskim, aż wyzionął ducha; pozostałym zaś po nim żonie i dzieciom odmówił rząd wypłaty odszkodowań

„Memento” statystyki

Groźaw wróg ludzkości

ZAPALENIE PŁUC POGRZANIA ROZRO CZNIE KILKADZIESIĄT MILJONÓW LUDZI.

Zapalenie płuc, na które zapadł król angielski Jerzy V, zwróciło uwagę świata na tę chorobę. Okazuje się, że zapalenie płuc, jak twierdzą lekarze, od lat przeszło 10 jest najbardziej nagminną chorobą, trapiącą dzisiejsze pokolenie. W latach od 1918 do 1920 umarło na zapalenie płuc dwadzieścia milionów osób, to jest prawie

trzy razy tyle, ile poległo w czasie wojny światowej. W samym tylko 1919 roku umarło na tę chorobę w Europie — 3 miliony ludzi, w Stanach Zjednoczonych — 1 milion, w Indjach — 6 milionów. Statystyki za rok 1927 jeszcze nie przeprowadzono, ale można przypuszczać, że będzie ona straszna.

Bezrobotni polityczni

I oligarchje żerujące na... zaufaniu robotnika

Verax w „Rzeczypospolitej” (Nr. 365 z 23, XII) wystąpił z sążnistą filipiką skierowaną przeciwko rozpanoszonej w dzisiejszych czasach bezpartyjności „uważanej za najwyższą cnotę obywatelską”.

Że zastępy bezrobotnych politycznych są pokaźne oraz, że ich szeregi rosą to fakt. Poniekąd słusznie Verax utyskuje. Niestety piętnując stan rzeczy i żądając odróżnienia partyjnictwa od partyj czy stronnictwa politycznego opartego o wyraźny program polityczny, autor nie sięga do głębi zagadnienia i stwierdzając istnienie choroby nie ujawnia jej przyczyn, przyczyn które tkwią w samym rdzeniu samych stronnictw, nawet tych, które są oparte o wyraźny (?) program polityczny.

Zasadniczo stronnictwa polityczne powstają dla obrony względnie przeprowadzenia pewnych ideałów duchowych narodowych i religijnych, względnie polityczno-ustrojowych jako ściśle związanych z zagadnieniami ekonomicznymi i socjalnymi. Zachodzi teraz pytanie czy tych ideałów religijnych narodowych, ekonomicznych i socjalnych aż tak dużo jest i tak dalece się między sobą różnią aby musiały spowodować powstanie tylu partii „o wyraźnym” programie, ile ich w naszym społeczeństwie grasuje?

Weźmy n. p. Łódź, a w Łodzi najlicniejszą warstwę, stan robotniczy. Pozostaje on pod wpływem następujących kierowników politycznych: „Polskiej Pracy” — Ch. D. — N.P.R. prawicy — N.P.R. lewicy — P.P.S., no i komunizmu, zatem 6 kierunków. Zapytajcie pierwszego lepszego chadeka czem się różni od członka „Polskiej Pracy”, odpowie to „endek”; drugiego zaś czem się różni od pierwszego odpowie to „chadek”, po zatem nic i słusznie. Karmiono ich i karmi się nadal pustymi frazami demagogicznymi. Istnienie frakcji NPR. między Ch. D. a P.P.S., nie było nigdy niczem innym jak tylko grą polityczną oligarchji rządzących temi trzema stronnictwami. Warstwa robotnicza nie jest więc niczem innym jak tylko łupem szarpalnym na sześć stron przez sześć oligarchji, którym chodzi o własne życie i urok bycia „czemś” w otaczającym ich społeczeństwie.

Ostatnio znowu odczuwa się pojęcie „centrum”, którego zadaniem byłoby pogodzenie prawicy z lewicą. Pojęcie to kołata się jako pozostałość dawnego przedwojennego katolickiego środka w parlamentarystyce niemieckim. Jest to dzisiaj pojęcie historyczne, chociażby dla tego, że na świecie dogorywa ów prawicowy strupieszasty konserwatyzm, pokazujący tylko rogi ze skrupy w której tkwi, na więcej go bowiem nie stać.

Twarde prawa rządzące dziś życiem, po nad głowami wszelkich oligarchji partyjnych, komasują te liczne rozproszkowane partje na dwie grupy, między którymi w zasadzie toczy się walka i między którymi rozegrać się musi bój o dalsze losy ludzkości. Na lewo koncentruje się wszystko to co idzie za doktryną rewolucyjnego kolektywizmu, na prawo wszystko to co hołduje hasłom umiaru ewolucyjnego, dążącego do dalszej twórczej budowy i rozbudowy stosunków w ludzkich na zasadach moralnych

i kulturalnych opartych o 20 wieków Chrześcijaństwa.

Jeżeli powyżej zaopatrzyłem słowo „wyraźny” w znak zapytania, uczyniłem to tylko dla tego, że ta wyrazistość jest bardzo wątpliwa, częstokroć dotyczy zagadnień drugo i trzeciorzędnych, w stosunku do dwóch głównych prądów nurtujących społeczeństwo, tak, że de facto jest ona tylko arsenalem zatrutych strzał i trujących gazów, którymi oligarchje partyjne bronią swój osobisty stan posiadania. W półmroku wywołanym odcieniami tej „wyrazistości” ogół społeczeństwa połapać się nie może, gubi się a warstwy t. zw. inteligenckie zniechęcają się krętaństwem oligarchji partyjnych.

Wołanie o współpracę elity intelektualnej w tych warunkach musi pozostać głosem wołającego na puszczy.

Verax pisze:

„Wygodne chowanie się za bezpartyjność dowodzi tylko, że ci bezpartyjni nie dorosli do roli obywatela, posiadającego prawa polityczne w państwie, i że hołdują zasadzie niesprzeciwiania się złu.

Zwłaszcza katolicy powinni o tem pamiętać, bo idą ciężkie dla Kościoła czasy”.

Sąd zbyt surowy. Pytam się przede wszystkim partję, której organem jest „Rzeczpospolita” czy wybory do Sejmu i Łódzkiej Rady Miejskiej wykazały tę jednolitość w katolicyzmie, której apostołem jest Verax? Nie mówiąc już o ks. Londzynie, ks. Czujku i in., czy katolicyzm nin został podporządkowany mniej o wiele war-

tościowym czynnikiem? Czy nad Ordzie ks. ks. Biskupów nie górowały interesy oligarchji partyjnych?

Dopóki stronnictwa hołdujące kl. runkowi, któregośmy powyżej określili jak prawy, dopóki niewyznacznie nie skomąsują się bez zastrzeżeń w jedno wielkie jednolite całe państwo obejmujące stronnictwo narodowe i katolickie, dopóty próżno wołać o współpracę polityczną całego narodu. Zespolenie to nastąpić może tylko przez zrozumienie następujących zasad:

1. Duszą i motorem ugrupowania są prastare, tysiąc letnie tradycje narodowe, katolickie mocarstwowej Polski. Bez nich niema Polski.

2) Platformą na której działać i pracować należy jest Demokracja, nie demagogiczna i burzycielska lecz ewolucyjna twórcza.

3. Dotychczasowe stronnictwa muszą się zespolić, nie oportunistycznie od wypadku do wypadku, lecz trwale i stale, podparządkując swe wzajemne rywalizacje obowiązki wobec Religji Narodu, Państwa i ogólnoludzkiej Chrześcijańskiej Kultury.

4. W granicach wyżej podanych punktów mogą i muszą być rozstrzygnięte wszelkie i wszystkie zagadnienia polityczne ustrojowe, społeczne i ekonomiczne.

Tylko w ten sposób podjąć można walkę z destrukcją rewolucyjnego kolektywizmu i... zwyciężyć. Naród chce widzieć tylko jedną oligarchję prowadzącą go na prawo.

Inż. K. Folkierski

PRZYWILEJE I OBOWIĄZKI CUDZOZIEMCÓW

NOWE ROZPORZĄDZENIE I UZUPEŁNIAJĄCE.

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o cudzoziemcach. Rozporządzenie to przewiduje dwa rodzaje przyjazdów, a) na pobyt czasowy do lat 2-ech i b) na pobyt przez czas dłuższy niż dwa lata, czyli na t. zw. osiedlenie się w granicach Polski. O przyjązdzach na pobyt czasowy decydować będą konsulowie polscy bez porozumienia się, jak to było dotąd, z władzami centralnymi, co niepomiernie przyspieszy załatwianie poszczególnych spraw. Czas trwania pobytu czasowego (do lat 2-ech), będzie deklarował sam cudzoziemiec, w zależności od celu pobytu. O wjazdach na osiedlenie (pobyt ponad 2 lata), będzie decydował właściwy wojewoda, zanim cudzoziemiec przyjedzie. Takie postawienie sprawy oszczędzi cudzoziemcom zawodów i niepewności, na które byli dotychczas narażeni.

Nowe rozporządzenie wprowadzi daleko idące ulgi dla cudzoziemców, chcących zbiorowo odwiedzić Polskę w celach turystycznych, sportowych, gospodarczych lub kulturalno-światowych (wizy zbiorowe). Przewidziany w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej jednorazowy obowiązek rejestracji będzie dotyczył tylko tych cudzoziem-

ców, którzy znajdują się w Polsce w dniu wejścia w życie omawianego prawa. Jednocześnie z zarejestrowaniem się, cudzoziemcy, którzy oddawna przebywają w Rzeczypospolitej, otrzymają zezwolenie na pobyt do odwołania, co praktycznie jest równoznaczne z zezwoleniem na pobyt bezterminowy, a zatem będą zwolnieni od kłopotów, związanych z przedłużeniem zezwoleń na pobyt.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dzień

Dziś

Wspaniały program świąteczny

przepiękny film p. t.

„Piszczałka z baletu”

Artyści filmowe z życia cesarskich baletnic we Wiedniu i osnute na tle romansu „Najpiękniejsza różki Wiednia” W roli głównej nasza słynna rodaczka Dina Gralla

Cena miejsca: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 pp. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 60 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce od 40

Uśmiechy losu

Skarb w drodze łóżecznej

NĘDZARZ, WYRATOWANY OD NIEDOSTATKU PRZEZ PORABIANIE OSTATNIEGO SPRAŻĘTU.

Andrzej de Carparis, mieszkaniec Trjestu, dożył wieku lat 60, ale majątku się nie dorobił. W ostatnich czasach powodziło mu się bardzo źle.

Od wielu miesięcy nie płacił komornego, a gdy nadeszła zima, zabrakło mu pieniędzy na zakupno opału...

Andrzej de Carparis i jego żona dygo-

tali z zimna w nędznej izdebce.

Wreszcie zrozpaczony starzec postanowił porąbać stare drewniane łóżko, które stało bez użytku.

Wziął tedy siekierę i zaczął rąbać sprzęt na drobne kawałki.

Jakież było jego zdumienie, kiedy po rozłupaniu ostatniej nogi łóżka posypały się jak grad srebrne i złote monety.

Zziębnięty nędzarz w pierwszej chwili nie chciał poprostu wierzyć własnym oczom...

Drżącymi ze szczęścia rękami zbierał pieniądze. Były to przeważnie stare złote monety t. zw. „napoleony”.

Szczęśliwy znalazca tak był spragniony ciepła i smacznego, obfitego pożywienia, że skarb sprzedał od razu pewnemu antykwariuszowi za 200 lirów.

Antykwariusz znał się lepiej na wartości starych monet, odprzedał je innemu handlarzowi za 3.000 lirów, ten zaś od pewnego zbieracza monet otrzymał okrągłą sumkę 6.000 lirów.

Dłatego, że tak wczesnie utraciła ciotkę

Dożyła 107 lat

WŁOWA HANA MAHAN Z KANSAS CITY

Pani Emma Mahan z Kansas City w dniu pierwszego Święta Bożego Narodzenia obchodziła 107-ą rocznicę swych urodzin.

Ta sędziwna przeszła niewiasta cieszy się wybornym zdrowiem. Jest ona krawcową i codziennie rano udaje się do pracy w magazynie krawieckim.

Sama też krząta się koło gospodarstwa, pierze bieliznę, a przed świętami energicznie zajmowała się przygotowaniami gospodarskimi.

Pani Emma Mahan przyjechała do Liverpoolu 25 grudnia 1821 r.

Rodzice jej przybyli do Ameryki kiedy Emma była dwuletnim dzieckiem.

W rok potem porwali ją Indianie z plemienia Siuksów, którzy zabili jej ciotkę, brata i trzech kuzynków.

Dopiero po upływie 4 lat wydobyto

ją z rąk czerwono-skórych.

Mąż Emmy Mahan, którego poślubiła w 1855 r., zmarł w r. 1911 w wieku 92 lat.

Pani Mahan przez 20 lat utrzymywała cały dom, a bowiem mąż jej wskutek nie szczęśliwego wypadku był niezdolny do pracy.

Wesele Jugosłowianina

OKOŁO TYŚCIĄCA GOŚCI POCHŁONOŁO W CIĄGU 3 DNI STADO ŚWIŃ I KILKASET SZYK DROBIU.

Z Belgradu donoszą o hucznym weselu, wyprawianym w rodzinie wieśniaczej w wiosce Sotin, następujące szczegóły:

Zenił się 19-letni syn włościanina z 16-letnią dziewczyną. Na wesele zaproszono 550

gości ale prócz nich zjawili się jeszcze paręset niezaproszonych. Wszystkich goszczono przez 8 dni, przygrywała im kapela, złożona z 80 cyganów. Zjedzono ni mniej ni więcej, tylko 20 tucznych świń, 36 prosiąt 4 woły, 8 cieląt, 400 kur, 200 gęsi, 200 indyków; całe góry pieczywa i wypito około 20 hektolitrow wina oraz 2 hektolitry sliwicy.

O weselu tem opowiadać sobie będzie parę pokleń. Ale o to też pewnie najwięcej chodziło.

Oszołoty przednik ministerstwa

USILOWAŁ BEZSKUTECZNIE WYSKOCZYĆ z III-go PIĘTRA.

W jednej z ubikacyj urzędowych węgierskiego Min. spraw wewn. rozegrała się wstrząsająca scena. Nadradca policyjny dr. Juljusz Martini, referent oddziału bezpieczeństwa publicznego, skoczył nagle w wielkiem zdenerwowaniu z krzesła, zrzucił z biurka na ziemię rozmaite akty, zniszczył rozmaite przedmioty, znajdujące się w pokoju, a następnie otworzył na oścież okno, usiłując skoczyć z trzeciego piętra. Na szczęście w pokoju znajdowało się kilku kolegów nadradcy, którzy go zdolali powstrzymać.

Udało się to z wielką trudnością. Urzędnik ów bowiem, człowiek dosyć warty i chorowity, posiadał w tym momencie niesłychaną wprost siłę. Przywołany niezwłocznie lekarz stwierdził, iż młody człowiek dostał pomieszania zmysłów.

Martini bawił przez szereg lat w niewoli rosyjskiej, gdzie jego cystem nerwowo-

został silnie podkopany. To prawdopodobnie stało się powodem katastrofy.

Męka i nuda beztrojski

Pracowita arystokratka angielska

OPUŚCIŁA DOM RODZINNY A BY ZARABIAĆ NA ŻYCIE.

Córce księcia Newcastle, lady Hope sprzykrzył się dobrobyt w domu ojcowskim. Postanowiła sama zarabiać na swe utrzymanie i w tym celu zbiegła wraz ze swą przyjaciółką, miss Eleonorą Highgate, do Ameryki.

W Nowym Yorku lady Hope została sprzedawczynią sklepową, miss Eleonora zaś — dekoratorką. Córka księcia Newcastle gorliwie pracowała i miała już otrzy-

mać podwyżkę, gdy zjawił się sklepikiewicz Anglik, który ją natychmiast poznał. Zdemaskowana lady musiała porzucić posadę i w obawie przed gniewem ojca zamieszkała narazie u swych przyjaciół w Waszyngtonie.

Depeszę o odnalezieniu córki księżę odczytał ze spokojem; wyraził tylko żal, że młoda lady aż w Ameryce szukała pracy. „Przecież niepotrzebnie wydała tyle pieniędzy na podróż” — oświadczył arystokrata angielski — „w Londynie zarobiłaby niewątpliwie więcej, niż w Nowym Yorku”.

—oO—

Różne przejawy historii

Ku czci Rudolfa Valentino

STWORZONO NOWĄ SEKTĘ.

Podjęte monachijska wszczęta dochodzenia w sprawie tajemniczego stowarzyszenia, noszącego nazwę „Sektę Rudolfa Valentino”.

Celem tego związku jest oddawanie mistycznym i magicznym przedwczesnie artystom szacunek.

„Chicago Tribune” donosi, że członkowie tego stowarzyszenia odprawiają „czarne msze”, w ciągu których wirują sto-

liki, a duch Valentina materializuje się i opowiada o różnych, często bardzo pikantnych epizodach, ze swego życia — przed śmiercią...

Osoby należące do „sektę Rudolfa Valentino” noszą specjalne odznaki w postaci kłosek z napisem „zawsze wierni” i obowiązane są bywać na wszystkich filmach z Rudolfem Valentino, jakie są obecnie jeszcze w kinoteatrach wyświetlane.

PICTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC

PIOTRKOWSKA 93.

TEL. 4-73.

Koniec! Zupełny koniec!?

Kobiety nie powrócą do długich włosów

Porażka czy też... obłuda fryzjerów?

Fryzjerzy paryscy przed niedawnym czasem wszczęli akcję za zapuszczeniem przez kobiety długich włosów i tak byli pewni swego, że już twierdzili stanowczo:

— Krótkie włosy wychodzą z mody!..

Okazało się jednak, że fryzjerzy nie są tak potężni jakby się zdawać mogło i że głos decydujący w kwestji tak ważnej mają przedewszystkiem same kobiety.

A kobiety zaś energicznie oświadczyły:

— Nie chcemy długich włosów! — i zwyciężyły...

Jeden ze znanych fryzjerów z Rue de la Paix w Paryżu otwarcie przyznaje się do klęski.

— Napróżno usiłowaliśmy namówić panie, aby pozwoliły odrosnąć swym obciętym włosom... Nie udało nam się.. Przyczyna tkwi w tem, że powrót do długich włosów byłby dla wielu kobiet równoznaczny... Z koniecznością kupienia peruk... Na to zgodzić się nie mogły tak praktyczne współczesne kobiety!..

Krótkie włosy i zastosowane do nich małe kapelusze są zbyt wygodne... Fryzury z długich włosów wymagałyby dużych kapeluszy, utrudniających swobodę ruchów w kolejce podziemnej, w autobusie, w tramwaju, niepraktycznych w kinie. Pozezję „bujnych długich splotów” zwycięży-

ła trzeźwość życiowa... I dobrze się stało?... — konczy swe wywody ów fryzjer paryski.

W tej samej sprawie wypowiedział

się popularny paryski dostawca kapeluszy, który wyraził przekonanie, że moda długich włosów nie powróci już nigdy!..

„Najświętszy obowiązek”

Tragedja Japonki

ZBYT WZIĘŁA. DO SERCA WYMÓWKI MĘŻA z POWODU NIEZACEROWANIA SKARPEK.

P. Kawada, Japończyk, spostrzegł pewnego dnia, że jego skarpetki posiadają wielką ilość dziurek niezacerowanych.

Zaczął tedy czynić z tego powodu żywe wymówki swej małżonce, pani Hukuko Kowada, — twierdząc, że żona, która nie ceruje skarpetek mężowskich, nie spełnia swego najświętszego obowiązku.

Gdyby pani Hukuko Kowada była europejką, odpowiedziałaby mężowi poprostu: — Nie zwracaj mi głowy!.. nie mia-

łam czasu, bo grałam w tenisa, a zresztą jeżeli ci chodzi o cerowanie skarpetek, to mogłeś się ożenić z moją babcią.

Ale pani Kowada była Japonką i brała te rzeczy zupełnie na serjo i to tak bardzo na serjo, że otrula się...

Samobójczyni pozostawiła list, w którym oznajmia, że kobieta nie umiejąca wypełnić najprostszyc obowiązków gospodarskich — nie powinna żyć.

Interesujące odkrycie

ODNALEZIENIE SŁOWIAŃSKIE GO TEKSTU EWANGELJI.

Według doniesienia „Giornale d'Italia”, profesor Ferrari z Bolonji odnalazł w bibliotece słynnego kościoła św. Dominika z Soriano, w Kalabrii, słowiański tekst z XIV wieku, zawierający cztery Ewangelje

i bardzo interesujące uwagi na marginesach.

Profesor filologii słowiańskiej i członek „Academica dei Lincei”, Goidanica potwierdził znaczenie tego odkrycia.

MYRIAM HARRY.

Z powrotem

„Do JWPani Magdaleny Gueric, Rue de l'Eglise, Paris.

Najdroższa!

Dziś piszę do Ciebie ostatni list. Nareszcie, nareszcie! Nadszedł już ów dzień, gdy stąd wyjeżdżam, opuszczam ten kraj na zawsze. Wczoraj zebrało się konsylium prywatnych i wojskowych lekarzy. Postanowili zgodzić się na mój wyjazd.

Dziś wybrałem sobie kabinę: Backbord Nr. 52, jest zdaje się bardzo wygodna. A pozatem jest to mój najszczęśliwszy numer. Rue des Lias Nr. 52, pamiętasz?... Jak bardzo szczęśliwi byliśmy w tym pokoiku?

Teraz jestem już pewien, że się zobaczymy. W ciągu długich miesięcy ostatnich ogromnie cierpiałem. Straciłem już wszelką nadzieję.

Obawiałem się, że mój wyjazd znowu zostanie odłożony. Tembardziej, że rany bardzo mi dokuczają. Widziałem okręt, który zbliżał się do mnie coraz bardziej. Wyciągnąłem ku niemu ramiona. Ale nogi moje odmawiały mi posłuszeństwa. Czasami śniło mi się, że zabrano mnie na okręt. Jeszcze do Ciebie. Ale gdy okręt do pływał do Marsylii, oddech stawał się cięższy, czułem, że umieram, potem widziałem, jak mnie zaszywano w worku i rzucano do morza. Co za okropny sen!

Ale nie mówmy lepiej o tem! Nie za-

pomnij tylko: Kabina Nr. 52!

Obawiałem się, czy mnie poznasz? Gdybyś wiedziała, jak zbrzydłem! Jestem bardziej żółty, niż cytryna i chudy jak sznurek! A może się rozczarujesz i przestaniesz kochać swego małego chińczyka?..

A Tyś podobno wypiękniała. Widać to z fotografii. Gdy siostra Barbara mierzy mi temperaturę, odwraca przedtem fotografję. Opowiadałem jej, jak się kochamy i że nie możemy się pobrać z braku pieniędzy. „W grudniu dostanie pan rangę kapitana” — pocieszała mnie siostra Barbara. Tak, tak!.. — pomyślałem sobie. W grudniu odbędzie się nasz ślub! Bądź zdrowa, Lulu, bądź zdrowa!

Twój Jan.

Jakkolwiek jest jeszcze bardzo wczesnie Magdalena udała się już na przystań. Pada deszcz. Mgła zasłania horyzont. Ale cóż ją obchodzi wstrętne pogoda?... W jej sercu jest wiosna i świeci słońce!

Wkrótce zostanie jego żoną! Będzie żoną kapitana Tierrin'a. Wynagrodzi mu wszystkie krzywdy, doznane podczas rozłąki.

— O, Janie, jak bardzo będę z Ciebie dumna!..

— Okręt przybędzie za pół godziny.. — rzekł jeden z marynarzy, stojących na brzegu

— Tam — daleko — widzi już czarny punkcik, zbliżający się w szybkim tempie do brzegu. Chciałaby teraz tańczyć, skakać, śpiewać!

Zamyka parasol, ściąga płaszcz i

wyżęza wzrok. Nie widzi go na pokładzie. Wszystko miga jej przed oczyma. Ale pamięta numer kabiny: 52.

Nie tracąc czasu na wypytywanie wpada na pokład, przebiega przez kurytarz, powtarzając w myśli formułkę: Kabina Nr. 52. Nagle wylania się przed nią tabliczka z upragnionym numerem. Drzwi są zamknięte. Magdalena puka głośno.

— Janie, Janie, to ja!

Nikt nie odpowiada. O, Boże, co za cierpienia! Popycha drzwi kolanem, naciska z całych sił klamkę. Nagle spostrzega kłódkę na drzwiach. Kabina jest zamknięta! Zimne ciarki przebiegły po jej ciele. Zakreśliło jej się w głowie. Lecz szybko odzyskuje przytomność. Nie, to niemożliwe! Powinna się była przedtem poinformować. Jan pewnie jej szuka, pewnie już wyszedł!

Nareszcie przyszedł marynarz.

— Szukam porucznika Tierrin'a, z oddziału kolonialnego... — rzekła drżącym głosem.

— Pani ma na myśli porucznika Tierrin'a, który wsiadł na okręt w Saigon?

— Tak, ja jestem... jestem jego... — chciała powiedzieć „żoną”, ale gdy ujrzała poważną twarz marynarza, dokończyła:

— Jestem jego przyjaciółką...!

Marynarz westchnął ciężko i skrobiąc bródkę, rzekł:

— Biedaczysko!.. Spoczywa już na dnie morza!.. Nie mogliśmy go przywieźć... Rodzina została już powiadomiona...

Niewierna żona powodem potrójnej zbrodni

Młody piekarz siedmiogrodzki**Zamordował żonę, oficera jej amanta i wreszcie zastrzelił się sam**

W Nagy Varoda w Siedmiogrodzie przed dwoma laty bogaty miejscowy piekarz Jan Vasco zakochał się po uszy w odznaczającej się nietykłą urodą tancerkę kabaretowej, pochodzącej z Wiednia, Anicie Müller, która występowała jako t. zw. parkietówka, czyli stale angażowana tancerka w jednej z miejscowych kawiarni. Mimo oporu rodziny Vasco postanowił ożenić się z piękną dziewczyną i zamiar swój istotnie uskutečnił. Młode małżeństwo przez około półtora roku żarzyło w pełni szczęścia, gdyż ta tancerka mimo zupełnej zmiany trybu życia i środowiska, zdawała się zupełnie zadowolona z losu i okazywała mężowi głębokie przywiązanie. Bliżejwięcej jednak przed pół rokiem Vasco zaczął się uskarżać wobec rodziny na cięty okazywany mu przez ukochaną żonkę i wkrótce stało się jasne, że powodem zmiany uczuć b. tancerki, a obecnie żony pewnego przemysłowca, był piękny oficer miejscowego garnizonu rumuńskiego, który wytrwale pozostawał asystować. Mimo tego jednak brakło zupełnie bogatemu piekarzowi jakichkolwiek konkretniejszych powodów do czynienia żonie zarzutów, gdyż stosunek jej do amanta aczkolwiek uprzejmy, był jednak zupełnie poprawny.

Dopiero przed kilku dniami Jan Vasco zdobył niezbitą dowód niewierności żony, a stało się to w sposób następujący:

Miejscowa centrala telefoniczna, posiadająca urządzenia automatyczne, w wysokim stopniu przestarzałe, od dawna już dawała wiele powodów do narzekania mieszkańcom miasteczka. W szczególności prawdziwym utrapieniem było systematycznie występujące zjawisko łączenia przez te aparaty 3 i 4 osób, równocześnie, co prowadziło częstokroć do niemiłych quiproquo, zdrady tajemnic handlowych itp. Taki właśnie wypadek stał się powodem „wpadnięcia” niewiernej małżonki i jej ko-

chanka.

Oto Jan Vasco zażądał — będąc w swej piekarni — telefonicznego połączenia z domem, co też istotnie uskuteczniono. Jakież było jednak przerażenie nieszczęśliwego przemysłowca, kiedy usłyszał wyraźnie w telefonie rozmowę swej żony — mimo wszystko ciągle jeszcze fanatycznie przez niego kochanej, z owym oficerem, który jej asystował od dłuższego czasu i z powodu którego doszła się już na języki miejscowych kumeszek. Treść rozmowy była widocznie tego rodzaju, że nie pozostawiała żadnej wątpliwości co do niewierności młodej kobiety, gdyż Vasco momentalnie udał się do domu i zawoławszy swego zaufanego służącego oraz gospodynię, która go wychowała, w ich obecności oświadczył żonie, że dzięki podsłuchanej rozmowie telefonicznej, przekonał się o jej zdradzie i że natychmiast wymierzy sobie sprawiedliwość. Następnie mściwy Siedmiogrodzianin, zachowując na pozór zupełny spokój, wy dobył sześciopistolety brow-

ning i trzema celnymi strzałami położył niewierną trupem w oczach przerażonej służby. Napróżno rzucono się nieszczęśliwej na ratunek, gdyż okazało się, że celne strzały pierwszy w czaszkę, a następny w szyję, który przeciął tętnicę w szyji w miejscu t. zw. „sinus carotis” zabiły ją na miejscu.

Vasco udał się następnie bez przeszkód ze strony służby, która poprostu osłupiała z przerażenia, do koszar, w których mieszkał kochanek jego żony i tu dwoma strzałami ciężko go zranił, ostatnią zaś kulą położył kres złamanemu swemu życiu.

Tragedja powyższa wywołała wśród mieszkańców miasteczka, oraz okolicy, wstrząsające wrażenie, a to tembardziej, że jest to w przeciągu krótkiego czasu drugi już wypadek morderstwa na tle niewierności małżeńskiej w miejscowości powyższej.

Szubieniczna historia**O SKRADZIONYM KONIU, WYMOWNYM MECENASIE, NIEDOWIESZONYM WLSIELCU I OBURZONYM POWROŹNIKU.**

Pewnego razu wieszano złodzieja, który ukradł konia. Kat tak niezręcznie wykonał swą ponurą czynność, że pętla nie zacięła należycie szyi skazańca, i skazaniec rzucił się na szubienicy, nie mogąc wyzionąć ducha. Zgromadzony lud począł głośno szemrać, a wtedy kat, nie wiedząc co uczynić, ze strachu rzucił się na szyję skazanego, jak gdyby chciał się z nim pożegnać i ciągnął z całej siły ciało powieszzonego w dół, by pętla się zacięła i udusiła złodzieja. Ale... nagle pękł sznur i obaj, kat i delikwent padli na ziemię. Złoczyń-

ca żył jeszcze i obrońca później go uratował. Albowiem wywodził:

— Klijent mój jednego tylko konia ukradł, a więc zasłużył tylko na jeden stryczek...

Gdy tego samego dnia kat spotkał powroźnika, który ów stryczek sporządził, rzekł do niego z oburzeniem

— To był stryczek? Was samego należało na nim powiesić!...

A na to podróżnik:

— Nikt mi nie zapowiedział, że na tym sznurze dwóch będzie wisiało lotrów..

RANTELEJMON ROMANOW.**Spis dzieci**

Po dokonaniu oficjalnego spisu bydła, którego część zabrano potem do rzeźni, do wsi przybyli znówu jacyś obcy ludzie, którzy oświadczyli, że muszą zapisać wszystkie dzieci, nie będące w wieku szkolnym.

Chłopi zamienili porozumiewawcze spojrzenia.

— Cóż to znówu?... Dzieci wam potrzebne?...

— Kazali nam pisać i nic więcej... — odpowiedzieli nieznajomi.

— Psiakrew!...

— Zamęczą nas temi nowymi zarządzeniami!...

Wszyscy patrzyli na siebie z widocznym zaniepokojeniem.

— Wczoraj zabrali nam bydło, dziś chcą zarekwirować dzieci!...

— Tak, tak... — dodał jakiś głos z tyłu. Pewnikiem chcą nam dzieci zabrać...

Obaj, zajęci przeglądaniem papierów,

nie nie odpowiedzieli.

— Tak, teraz będziemy robili spis... — rzekł wreszcie jeden z urzędników i począł odczytywać jakiś papier.

Chłopi słuchali w napięciu, jakgdyby obawiali się, że czegoś nie dosłyszają.

— ...oddzielnie do lat pięciu i oddzielnie do siedmiu lat. Starszych nie trzeba zapisywać. Zrozumieliście?

Wszyscy stali w milczeniu.

— Zresztą, będziemy chodzili po chałupach, żeby sprawdzić ilość dzieci, bo tak, to oni nam podadzą Bóg wie co! Ogłaszam posiedzenie za zamkniętą.

— Przepraszam za moją ciekawość, ale po co to jest potrzebne? — zapytał sklepikarz, członek rady wiejskiej.

— Dla celów statystycznych i pedagogicznych... O tem później się dowiedzie — odparł urzędnik, nie patrząc wcale na sklepikarza i począł zbierać papiery ze stołu, niby sędzia po ogłoszeniu wyroku bezapelacyjnego.

— Przyjdą i zabiorą... Kiedy to się skończy?...

— Możecie już pójść... Tylko żeby

wszystkie dzieci były w domu...

Wieśniacy wracali do swych domostw z takimi rozpaczliwymi minami, jak gdyby wczoraj ogień zniszczył cały ich dobytek.

— Głupia jestem, i nie wiem co mam z nim zrobić... — słychać było kobiecy głos z jakiejś chaty.

— Tak, tak... Nigdy nie wiadomo, z której strony na człowieka napadną...

Po pięciu minutach na wsi zakotłowało jak w ulu. Od chałupy do chałupy biegły kobiety, kryjąc coś pod chustkami. Płacz ukrywanych dzieci rozlegał się głośnie echem po całej wsi.

— No, jazda!

Gdy komisja przybyła do pierwszej chaty, okazało się, że niema tam ani jednego dziecka. W następnych chatach — to samo. Gdziekolwiek spotykano dziesięcioletnie dziewczynki, lub jeszcze starszych chłopców, nie podlegających spisowi.

— Dlaczego tu wcale dzieci niema?

— Jak można dzieci wyżywić w takich czasach... Najpierw była wojna, a potem...

Nie igraj z sercem

Perwersja amerykanki

Doprowadziła nawet zimnego Anglika do szaleństwa

Na tle promiennej, słonecznej przyrody nicejskiej rozegrała się niedawno niesamowita tragedia miłosna, o której obecnie szeroko rozpisują się pisma francuskie i włoskie.

Bohaterami tej tragedji byli 22-letnia, przepiękna Amerykanka, Bessie Durballe, córka znanego, bardzo bogatego przemysłowca nowojorskiego i 26-letni Anglik, James Shratton, bawiący tutaj dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Między młodymi nawiązały się wkrótce nici gorącego uczucia. Tak przynajmniej to napozór wyglądało. Naprawdę bowiem kochał tylko on — ona zaś bawiła się tylko lekkomyślnie szczerem uczuciem Anglika udawając tylko wzajemność.

To też niebawem doszło do konfliktu. James zaczął podejrzewać prawdziwość pięknych słówek demonicznej Amerykanki i zażądał od niej wyraźnego oświadczenia, czy zechce zostać jego żoną. Przyszło do gwałtownej sceny. W jej toku Amerykanka, która teraz chciała już ukończyć tę niebezpieczną zabawę, rzuciła w twarz Jamesa straszliwe słowa:

— Wiem, że pragniesz tylko moich pieniędzy! Na tem polega cała twoja miłość!

W Jamesa jakby piorun uderzył. Odalił się bez słowa odpowiedzi. Ale wieczorem uprosił Bessie o ostatnie spotkanie

nad brzegiem morza — w miejscu ustronem. Tutaj po krotkiej i dosyć obojętnej rozmowie, wyjął z kieszeni pęk banknotów, rzucił pod stopy jasnowłosego wampira, po czym zawołał: „Widzisz, że mam mnóstwo

pieniędzy i ich od ciebie nie potrzebuję!”

Następnie strzelił dwukrotnie do Amerykanki, kładąc ją trupem. Po dokonaniu tego czynu popełnił celnym strzałem w skroni samobójstwo.

Ciepłota?

Ujęcie bandyty - zwyrodnialca

BEZCZEŚCIŁ KOBIETY W WIEKU OD LAT... 11 DO... 74.

Już od 2-ch lat na terenie Młocin, Łomianek, Mościsk, Bielan, Wawrzyszewa i sąsiednich wsi grasował jakiś zwyrodniały rabuś, którego specjalnością było napażanie na idące samotnie kobiety. Ograbiał on najpierw swe ofiary a następnie dopuszczał się na nich gwałtu. W grudniu r. b. policja w Młocinach otrzymała zameldowania o 3-ach podobnych wypadkach. Ostatnio 22-go b. m. przestępca napadł na powracającą z Warszawy do domu na kolonję „Zdobycz Robotnicza” 30-letnią Bronisławę Siemińską, robotnicę. Gdy S. szła przez las, opryszek zagroził jej nożem, zaciągnął w krzaki, ograbił, pączem dokonał gwałtu i zbiegł. Zawiadomiony o po-

wyższem posterunek PP. w Łomiankach, na skutek podanego rysopisu oraz przeprowadzonych wywiadów i obserwacji, zdołał wreszcie aresztować nieuchwytnego dotychczas zbrodniarza. Ujęto go przed restauracją na rogu ul. Żytniej i Okopowej. Jest to 28-letni Bronisław Dąbrowski, murarz, (Targowa nr. 42). Policja, mając na zwiska i adresy wszystkich poszkodowanych przez Dąbrowskiego kobiet (od 11-tu do 74-cho lat), wezwała je a konfrontację. Wszystkie one poznały w ujętym swego prześladowcę. Badany Dąbrowski również przyznał się do zarzuconych mu przestępstw. Osadzono go w więzieniu.

Wcześniej czy później

Kościół zawsze zwycięży

ZWROT FUNDACJI KOŚCIELNYCH WE FRANCJI.

Prefekci francuscy otrzymali od miasta Sarraut upoważnienie do zwrócenia gminom kościelnym funduszy pobożnych fundacji, zabranych swego czasu przez Combes'a.

Kardynał Dubois zawiadomił duchowieństwo paryskie, że prefekt Paryża oddał już do dyspozycji Związku djecezjalne

go fundusze mszalne i polecił wydziałowi opieki publicznej nad biednymi, aby zwrócił przekazane mu niegdyś sumy. Tam, gdzie nastąpiła likwidacja, ma być wypłacone odpowiednie wynagrodzenie.

Z wielu kościołów usunięto tablice marmurowe, na których były odnotowane konfiskaty fundacji kościelnych.

Miejski Kinen ztegrał Oświatowy

Od wtorku 18—XII 1928 r. 3051

Program świąteczny

Szaleńcy

Dramat w 12 aktach z cyklu „MY PIERWSZA-BRYGADA” Realizacja Leonarda Buczkowskiego według scenariusza A. ... Cyszkowskiego. W rolach głównych: Irena Gawęka, Marja Czaus-a Jerzy Kobusz Aleks. Starza, Bolesław Szczepkiewicz, Marek Ozóg

— A kto tam tak wrzeszczy?

— To u sąsiadki...

— To dziwne... Nikt tu nie ma dzieci a jednak słycać wrzaski...

— Może to są dzieci z sąsiedniej wsi..

— Tylko u Kuzniecovej znalaziono sześcioro dzieci.

Gdy komisja weszła do mieszkania biedna matka oniemiała ze strachu!

— A to ci dała się złapać! — rzekł ktoś cicho z żalem.

Zapisano wszystkie dzieci

— A gdzie są twoje bachory? — zwrócił się sklepikarz, oprowadzający komisję do pewnej młodej niewiasty.

Kobiecina zagroziła sklepikarowi pięścią pod fartuchem i odparła niewinnie:

— Ja nie mam dzieci... To były mojej siostry...

— Djabli wiedzą, co się stało! — rzekł sklepikarz i wzruszył ramionami.

— Nie warto było spisywać... — dodał urzędnik, przeglądając papier.

Gdy komisja udała się do sklepikarza na herbatkę, we wsi znowu zawrzało. Wszyscy pobiegli na pola..

— Czego pani szuka?

— Zgubiłam chłopca... O, Boże drogi przecież go tu położyłam koło drogi!

— Trzeba było wszystkie dzieci w jednym miejscu schować, to potem łatwiej byłoby odszukać...

— Tu jest jakieś dziecko! — odezwał się jakiś głos zdala.

Niewiasta pobiegła na wskazane miejsce, lecz po chwili wróciła zapłakana:

— To nie mój... Mój nosił czerwoną czapkę...

— To nie jest życie, w więzieniu lepiej! — biadała inna matrona z dzieckiem przy piersi.

— Czego ty się martwisz?... Bierzesz dziecko pod pachę i już... A ja mam dwoje przy piersiach, dwoje trzymało się mej sukni, nic więc dziwnego, że jedno zgubiłam..

— Ale prędko schowaliśmy nasze dzieci... Nauczyliśmy się po tym spisie bycia...

Wszyscy byli zadowoleni. Tylko Kuzniecowa biadała. Zapisali jej wszystkie dzieci. Złapali. Zebrali się wokół niej sąsiedzi kiwając głowami.

— Drugim razem będzie ostrożniej

sza... Sprowadziła kupę dzieci na świat myślą, że jej to tak ujdzie... Nie, bratku, teraz są inne czasy.

— W każdym razie z dziećmi poszło lepiej niż z bydłem...

— O, tak... Wtedy zabrali nam tylk krów...

— Ci też tak prędko przyszli, że nie było ani chwili czasu.

Na drodze ukazał się sklepikarz.

— Wszyscy, którzy podali swe dzieci muszą przyjść w sobotę do miasta.

Sąsiedzi spojrzeli z żalem na Kuzniecovicową.

— A co tam będzie?

— Dostaną zapomogi dla dzieci... Ubranie, buciki...

Przez chwilę panowała cisza. Wreszcie jeden z chłopów splunął ze złości i rzekł:

— Przekięte życie, psiakrew!... Nigdy, niewiedomo co czynić...

Wszyscy spojrzeli na Kuzniecovicową z zdroszmem okiem: ona jedna nie omyliła się

Nawet na Saharze

Straż bezpieczeństwa publicznego w krajach niecywilizowanych Czy policjant na Filipinach ustępuje europejskiemu?

DLA ZABEZPIECZENIA ŻYCIA I MIENIA.

Jeżeli ważną rolę odgrywa policja w państwie uporządkowanym, stojąc na straży ładu, bezpieczeństwa i spokoju, to cóż dopiero powiedzieć o roli, jaka jej przypada w odległych okolicach zamorskich, gdzie nielicznie i w odosobnieniu występujący biały człowiek spotyka się na każdym kroku z niebezpieczeństwem ze strony nieprzyjaźnie zazwyczaj usposobionej tubylczej ludności.

Oczywiście pierwsi pionierzy przedsięwzięć kolonizacyjnych musieli sami wyłącznie starać się o zapewnienie sobie osobistego bezpieczeństwa. Gdzie tylko jednak kolonizacja przybrała obszerniejsze i regularniejsze formy, musiał rząd dotyczącego państwa postarać się o zabezpieczenie życia i mienia swym obywatelom.

Zazwyczaj nie nadawał się tu do takiej służby sam tylko żołnierz europejski, więc policyjne kadry kolonizowanych terenów trzeba było z konieczności rekrutować z wśród tubylczej ludności.

W INDJACH HOLENDERSKICH.

Za wzór rządzenia koloniami przy pomocy znikomej wprost ilości administracyjnych i wojskowych sił europejskich a przy współudziale wciągniętych w służbę tę kadrów, złożonych z tubylczej ludności, służyć mogą azjatyckie Indie holenderskie. Jeden biały urzędnik t. zw. „kontroler” potrafi tam z pomocą niewielu, z krajowców rekrutowanych policyjnych żołnierzy, zarządzać i utrzymać w porządku i spokoju tereny, wielkości kilku naszych województw. I istotnie od lat 100 nie było tam wcale większych niepokojów.

INDJE ANGIELSKIE.

Również i Anglicy wzbudzać mogą prawdziwy podziw, rządząc przy pomocy szczupłych stosunkowo sił okupacyjnych, tak olbrzymiem, jak Indie wschodnie państwem.

POLICJANT — BEZ SPODNI.

Ale żołnierze policyjni egzotycznych okolic nie zawsze bywają podobni do swych — wspaniale nieraz umundurowanych — kolegów z państw cywilizowanych. W podzwrotnikowych krajach „urzędują” oni zupełnie nago, albo przynajmniej zdradzają nieprzewyciężony wstręt do noszenia obuwia i... spodni. To też niesamowicie wygląda taki oddział poważnych stróżów bezpieczeństwa w wojskowych czapkach i bluzach lecz pozbawionych dolnej części męskiej garderoby. A jednak mimo tych braków, oddaje tubylczy żołnierz policyjny nieocenione wprost usługi administracji kraju. Jest posłuszny, znakomicie dyscyplinowany, zna najdokładniej miejscowe stosunki i każdą piędź ziemi powierzonego sobie okręgu, a pod względem wytrzymałości na zabójczy klimat i skromności wyma-

gań, jest bezkonkurencyjnym współzawodnikiem europejskiego żołnierza.

W KOLONJACH ST. ZJ.

Na Filipinach sformowani z niedawnych „ucinaczy głów ludzkich” policyjni żołnierze, stanowią dziś najprzykładniejsze w świecie kadry amerykańskiej kolonialnej policji, ułatwiając w nadzwyczajny sposób zarządzenia tym trudnym do kierowania archipelagiem.

W AFRYCE.

Nie mniejsze usługi oddaje tubylczy żołnierz policyjny w rozlicznych kolonjach Afryki, gdzie nawet olbrzymia pustynia Sahary nie jest całkowicie pozbawiona opieki policji, na uczęszczanych bowiem bar dziej szlakach, pełnią swą służbę rekrutowani z Beduinów konna policjanci, przebiegający konno w malowniczych strojach rozległe, pustynne piaski

Nowa Melpomena

Teatr na bezdrożach „indywidualizmu”

SUFLEREM, AUTOREM, A NAWET REKOPISEM.

Teatr Semperanto w Moskwie jest bez wątpienia najoryginalniejszym teatrem świata. Grają tam bowiem aktorzy, którzy autorów i dramaturgów wyrzucili za drzwi i sami komponują swoje sztuki. Przygotowanie do takiej sztuki polega prosto na tem, że wszyscy aktorzy obierają po krótkiej naradzie jakiś wspólny, temat, oraz miejsce akcji i godzą się co do podziału ról.

Potem każdy z nich mając w ręku kartki, na których charakter jego roli jest zaledwie naszkicowany, wychodzi na scenę i zaczyna improwizować. W ten sposób rola jego zaczyna przyoblekać jakąś postać i wzbogaca się w coraz nowe szczegóły, gdyż aktor mówi wszystko, co mu każda nowa chwila do głowy przyniesie.

Zaraz przy pierwszej próbie można stwierdzić czy dany aktor da sobie radę z przydzielonym mu zadaniem, czy też nale-

ży go wykluczyć.

Po pierwszej ilości prób sztuka nabiera sensu i wyrazu i zaczyna się rozwijać. Wtedy pokazuje się ją publiczności. Ponieważ jednak żaden manuskrypt nie istnieje, przeto przedstawienie nie jest nigdy podobny do drugiego, gdyż za każdym razem aktorzy improwizatorzy dodają jeszcze coś nowego.

Czasem zdarzało się że kilka osób mówiło naraz, lub, że powstały długie, kłopotliwe pauzy. Jednakże te intermezzy przypominają widzom improwizatorski charakter sztuki, dodają jej tylko oryginalności i realizmu prawdziwego życia.

Dyrektor teatru Semperanto jest zdania, że zły aktor nie wyjdzie nigdy obronną ręką na jego scenę. Trzeba się bowiem bardzo głęboko wżyć w swoją rolę, aby móc następnie zaimprovizować bodaj kilka zdań.

Kwalifikacja na umysłowo-chorego

Jak pisze warjat

NIERÓWNO, Z PRZERWAMI, PRZY UŻYCIU LITER DRUKOWANYCH
ETC. ETC. ETC.

Jednym z najcharakterystyczniejszych rodzajów traktujących o grafologii, jest zawsze opis cech pisma warjatów.

Ciekawe dane podają w tej dziedzinie badacze tacy, jak Lombroso, dr. Erlenmeyer, dr. Koester i dr. Lomer.

Chorzy na manję wielkości piszą á, terami z długimi zakrętami. Forma liter jest często nadzwyczaj fantastyczna.

U większości warjatów jednak pismo bywa drobne, wyrazy nie ustawione symetrycznie, rozpadają się w wierszu, a i same wiersze to lecą w górę, to opadają na dół.

Pismo warjatów charakteryzują jeszcze liczne kleksy, zamazania, jedne litery są większe proporcjonalnie od drugich, często kropki dzielą nietylko wyraz od wyrazu, ale i literę od litery.

W piśmie obłąkanego pełno jest za-

zwyczaj nawiasów, podkreśleń wyrazów, często nawet zdarzają się całe wyrazy wypisane literami drukowanymi.

Uczeni, badający pismo warjatów, doszli do takiej wprawy, że z charakteru ich prac mogą odczytać, jaką manję ma obłąkany, czem był w życiu za czasów normalnego funkcjonowania mózgu, czy był inteligentem, czy półanalfabetą. Długa to i mozolna nauka badania pisma warjatów. Czy praktyczne zastosowanie tej wiedzy usprawiedliwia ogrom pracy w nią włożony, trzeba wątpić.

j.wfb kiwkpj kokkp lw zz0z p wo yckky

Wyobraźmy sobie, jak niektórzy z naszych p. t. bliźnich, niegrzeszący zbyt-kiem staranności w pisaniu, strzec się będą aby pismo jego nie dostało się przed oczy uczony psychiatry.

Przyszłość państw wielkich w lotnictwie

Lotnictwo w Polsce

Co działała dotychczas L. O. P. P.

O znaczeniu, jakie w życiu współczesnych społeczeństw posiada lotnictwo, pisano już olbrzymie tomy. A słynne dziś powiedzenie jednego z twórców-konstruktorów lotniczych, że „przyszłość należy do państwa, które posiadać będzie najsilniejsze lotnictwo” — uważane jest powszechnie za pewnik niezbity.

I niewątpliwie tak jest. Lotnictwo bowiem, aczkolwiek jest czynnikiem cywilizacji o bardzo szerokim znaczeniu i zastosowaniu praktycznym największym, jednak zadanie i rolę pełni w odniesieniu do obrony państwa na wypadek wojny.

Dla tych względów we wszystkich państwach prowadzona jest energiczna akcja w kierunku rozbudowy zasobu lotnictwa, a także w kierunku popularyzowania go i przyciągania doń zainteresowania społecznego.

We wszystkich krajach prócz działalności państwowej w tej dziedzinie, obserwujemy, które działa przez specjalnie do celu tego powołane organizacje.

W Polsce organem społecznym w sprawach propagandy lotnictwa jest Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, rozwijająca od lat prawie sześciu energiczną działalność na terenie całej Rzeczypospolitej.

Głównym zadaniem Ligi jest zorganizować społeczeństwo i wprząść je do współpracy z rządem na polu rozwoju lotnictwa. Zasadniczymi funkcjami programu praktycznego są zadania następujące: zdobywać jaknajwiększą liczbę członków, gromadzić fundusze z opłat, ofiar i specjalnych imprez, tworzenie lotnisk i lądowisk, popieranie przemysłu i sportu lotniczego, współdziałanie na polu kształcenia mechaników i pilotów, wydawanie fachowych pism, broszur i t. p., organizowanie wystaw lotniczych i t. p.

Z dokonanych dotychczas ważniejszych prac Ligi należy wymienić następujące urządzone zostały lotniska we Lwo-

wie, Lucku, Wilnie, Katowicach i Łodzi, oraz lądowiska w Mołodecznie, Zaleszczykach, Czortkowie, Zamościu. Wybudowano szereg hangarów, stacje benzynowe i domy administracyjne na wielu lotniskach.

Staraniem i z funduszy Ligi powstał wspaniały budynek Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, znajdujący się przy zbiegu ulic Topolowej i Nowowiejskiej.

W dziedzinie tworzenia kadr młodych pilotów i mechaników — Liga finansuje całkowicie szkołę mechaników w Bydgoszczy, oraz częściowo w Warszawie, Lwowie i Wilnie. Na ukończeniu jest budowa szkół mechaników we Lwowie, obliczona na 50 uczniów.

Jedną z najpiękniejszych kart działalności Ligi jest zainicjowanie w roku

1927 dorocznego konkursu awjonek. Konkurs ten doskonale spełnił swe zadanie, które polegało na pobudzeniu zainteresowań naszych konstruktorów w kierunku projektowania i budowania samolotów własnej konstrukcji.

Wreszcie Liga subsyduje działalność aeroklubów akademickich mających na celu przede wszystkim kształcenie pilotów.

Jak widzimy — działalność Ligi prowadzona jest energicznie i na szeroką skalę. Liczba członków sięga cyfry 300.000. Jest to liczba duża, a jednak zbyt mała na 30-miljonowy naród. Gdyby każdy obywatel państwa naszego zapisał się na członka Ligi — fundusze jej wzrosłyby poważnie co umożliwiłoby rozszerzenie granic jej działalności.

— 000 —

Ku podniesieniu gospodarstwa narodowego UTWORZENIE SIECI ELEKTRYFIKACYJNEJ w powiecie plockim

PRZYCZYNI SIĘ W WYSOKIM STOPNIU DO UPRZEMYSŁOWIENIA TEGO POWIATU.

W tych dniach, na zebraniu wójtów gmin z powiatu, plockiego poruszano ważną bardzo sprawę elektryfikacji powiatu.

Zebranie nosiło charakter czysto in-formacyjny, gdyż elektryfikacja jest przedsięwzięciem, które wymaga poważnych przygotowań wstępnych, a samo wykonanie projektów również następcza szereg rozmaitych możliwości i punktów wyjścia.

To tylko pewne, że w charakterze reflektanta, który pragnie przeprowadzić elektryfikację powiatu występuje zarząd miasta, konsumentem ma być powiat.

Lecz i w tem założeniu mieszczą się jeszcze pewne zastrzeżenia, które znajdują wytlómaczenie dopiero w razie rozwoju i urzeczywistnienia projektu.

Idzie bowiem oto, czy miasto, to jest elektrownia miejska będzie tylko dostarczycielem prądu, a urządzeniem i rozprawadaniem sieci zajmie się specjalne konsorcjum, czy też, w braku jego, miasto podejmie się elektryfikacji w całej rozciągłości.

Utworzenie konsorcjum bezwątpienia by się przyczyniło do zmniejszenia ryzyka miasta. Z drugiej strony do zmniejszenia ciężarów, jakie z tytułu elektryfikacji spadłyby na mieszkańców powiatu.

Co do strony rzeczowej przedstawiciele miasta oświadczyli, że elektrownia miejska rozporządzać będzie dostateczną siłą, aby projekt elektryfikacji powiatu urzeczywistnić. Poza siłą już istniejącą — czynione są przygotowania do uruchomienia instalacji wodnej w Radotkach pod Plockiem.

Następcząją się jednak inne trudności.

Starosta, jako przedstawiciel interesów powiatu, oświadczył, że żadną miarą przedsięwzięcie elektryfikacji nie może obciążać siły podatkowej powiatu, która to siła jest stosunkowo dosyć nieznaczna i zaledwie podoląć może potrzebom obecnym.

Z tego względu elektryfikacja powiatu plockiego opierać się winna w znacznym stopniu na racjonalnym wyborze linii głównych elektryfikacyjnych, któreby odpowiadały najlepiej potrzebom przemysłowym i rolnym powiatu.

Powiat przemysłu prawie nie posiada, idzie więc oto, aby istniejące, nieliczne placówki przemysłowe w powiecie, jak cukrownie, młyny, elektrownie miejskie włączyć do ogólnej sieci elektryfikacyjnej.

Zdaniem specjalistów nie będzie to przedstawiało znacznych trudności, gdyż małe, odosobnione elektrownie funkcjonują kosztem znacznie większych nakładów, niż koszty prądu przy projektowanej elektryfikacji ogólnej.

Oczywiście, że plan sfinansowania przedsięwzięcia opierać się musi na pożyczce i na obmyśleniu najbardziej racjonalnych i nieuciążliwych dla ludności sposobów zlikwidowania tej pożyczki.

Sposoby te muszą opierać się na eksploatacji i dochodowości linii elektryfikacyjnych.

Nie trzeba chyba dodawać, że elektryfikacja powiatu plockiego wywołałaby prawdziwy przewrót gospodarczy, przyczyniłaby się do uprzemysłowienia powiatu i podniesienia ogólnej kultury, szczególnie gospodarstw mniejszych.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine

REGENE-
-RATEUR



CIENIWIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
- WARSZAWA : WARSZAWA -

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 30 grudnia — Eugenjusza B.

TEATRY

Teatr Miejski — p.p. „Proces Mary Dugan” wiecz. „Broadway”.

Teatr Kameralny — p.p. „Simona” wiecz. „Sekretarka Pana Prezesa”.

Teatr Popularny: — „Jojne Firuikes”.

WIDOWISKA

Casino: — „Prezydent”.

Splendid: — „Ten z którego się śmieją”.

Luna: — „Z dymem pożarów”.

Grand Kino: „Panika”.

Palace: — „Ludzie bez nerwów”.

Odeon: — „Riff i Raff jako strażacy”.

Dom Ludowy: — „Męczennica zmysłów”.

Miejski Kin. O.: — „Szalency”.

OO

Wiadomości bieżące

Wobec kursujących plotek co do rozrachunków pomiędzy mną, a panem Bronisławem Grajnerem, moim byłym teściem, wyjaśniam, że żadnego „odstępnego” za udzielenie swej zgody na prowadzenie sprawy rozwodowej nie otrzymałem i wogóle o niem nie było mowy. Natomiast komunikuję, że wszelkie sumy do Towarzystwa Budowy Domów dla pracowników miejskich wpłacałem osobiście, a wszystkie inne prywatne nasze rozrachunki, łącznie z wyłożonymi przez Niego (w sumie złotych tysięcy) kosztami mego leczenia w 1927 roku, spłaciłem z wyjątkiem dwustu złotych, których Mu nie kwestjonuję.

Jednocześnie ostrzegam, że w razie niezaprzestania rozsiewania niecnych plotek, wiadomego mi ich twórcę pociągnę do odpowiedzialności.

Krzysztof Wiesiołowski.

Zatarg z powodu urlopów

W fabryce Libermana przy ulicy Wierzbowej powstał na tle żądania robotników domagających się słusznie przysługujących im urlopów po przepracowaniu 1 roku. W dniu dzisiejszym jak się dowiadujemy odbędzie się konferencja przedstawiciela Związku Chrześcijańskiego z właścicielem fabryki. Jeżeli nie uda się osiągnąć porozumienia, sprawą zatargu zajmie się inspektor pracy. (p)

Ulgowy termin wykupu świadectw przemysłowych

W dniu jutrzejszym upływa ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych przez wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa.

Od tego terminu jak zwykle wyznaczone jest 14 dni w ciągu których kupcy, wykupujący patenty nie będą płacić kary, o ile oczywiście w międzyczasie kontrola skarbuwa nie sporządziła im protokółów.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżuru apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10) (hi)

Groźba strajku w Pabjanicach

PRZEMYSŁOWCY USILUJĄ OBNIŻYĆ PŁACE ROBOTNICZE.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, że szereg większych przemysłowców włókienniczych w Pabjanicach postanowił obniżyć dotychczasowe płace robotników.

Robotnicy w Pabjanicach zostali zaskoczeni tą wiadomością i zwrócili się do związków łódzkich zapytaniem jakie jest ich stanowisko.

Ponieważ akcja obniżania płac ma charakter masowy, związki postanowiły w żadnym wypadku nie zgodzić się na obniżanie zarobków i wszcząć akcję obronną, a jeśli nie wyda ona rezultatów to robotnicy we wszystkich fabrykach pabjanickich przystąpią do bezrobocia w obronie swej egzystencji. (bip)

Dodatkowe zebrania kontrolne rezerwistów z powiatu

W DNIU 31 B. M. I 2 STYCZNIA 1929 R.

W poniedziałek dnia 31 b. m. w lokalu P.K.U. Łódź powiat urzędowac dodatkowa komisja kontrolna dla rezerwistów zamieszkałych w powiecie.

Na zebranie to winni się zgłosić re-

zerwiści z gmin: Puczniew, Radogoszcz, Rąbień i Wiskitno. W dniu zaś 2 stycznia 1929 roku winni się stawić do zebrania kontrolnych rezerwistów gmin Biała, Bratosiewice, Długie, Dąbień i Wobra. (p)

Dyżury aptek w Kasie Chorych przed nowym rokiem

W dniu 31 grudnia dyżury aptek Kasy Chorych odbywać się będą od godziny 12 stałe w aptekach 2 i 3. (p)

SYLWESTER U MONIUSZKOWCÓW.

Tradycyjny „Sylwester” w Tow. Spiew. im. Moniuszki odbędzie się w roku bieżącym w połączonych i odświeżonych salach w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34.

Wiersz okolicznościowy na powitanie Nowego Roku wypowie p. dyr. Pilariski.

Na wodzireja zabawy uproszono baletmistrza p. Władysława Majewskiego. Do tańca przygrywać będzie wyborowy kwintet smyczkowy.

Kronika policyjna

Zamach samobójczy

Wczoraj przy ulicy Targowej 30 niejaka Władysława Dyksa usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy igitu. Wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego. Po udzieleniu pomocy niedoszedł samobójczyni pogotowie zostawiło ją na miejscu. (p)

Pod samochodem

Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej przechodząc nieostrożnie przez jezdnię wpadł pod przejeżdżający samochód 57-letni Bolesław Kapuściński zamieszkały przy ulicy Targowej 27, odnosząc złamanie lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieostrożnego przechodnia do szpitala Św. Józefa. (p)

Zderzenie tramwaju z samochodem

Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej miał miejsce wypadek zderzenia się tramwaju z dorożką wiozącą pasażerkę Michalinę Jungo zamieszkałą w Łasku. Skutki zderzenia były fatalne. Dorożka została strzaskana, a pasażerka wyrzucona z niej

uległa złamaniu lewej nogi, dorożkarz zaś Stanisław Malik zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 32 odniósł szereg obrażeń ciała. Poszkodowanego lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł do szpitala Św. Józefa. (p)

Ze związków i stowarzyszeń.

NADESŁANE.

W sprawozdaniu z Kiermaszu Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży, odbytego dn. 8 i 9 bm. przypadkowo została pominięta Firma K. Steinert, na tem miejscu zatem Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży wyraża powyższej Firmie serdeczne podziękowanie za ofiarowaną sztukę gustownego barchanu.

NIE BĘDZIE ELEKTRYCZNOŚCI NA SYLWESTRA.

Władze miejskie noszą się z zamiarem — a to ze względu na oszczędność — by zawiesić na noc Sylwestrową funkcjonowanie Elektrowni Miejskiej. Meteorolodzy, przepowiadają bowiem, że noc ta będzie w Łodzi jaśniejsza od najbardziej pogodnego dnia. Przyczyną tego ciekawego zjawiska jest nagromadzenie się w Łodzi wielkiej ilości gwiazd i słońc artystycznych, które na wielkim przedstawieniu sylwestrowym w Splendidzie „Precz z troską” wypłyną na horyzont Łodzi. Ujrzymy więc nierówną Lucynę Messal, czarującą Marię Malicką, pikantną Ninę Pawliszczewą, świetne tancerki Annę i Halinę Zabojską, a dalej W. Szczawińskiego, A. Węgierkę, F. Parnella, J. Mrozińskiego, St. Sielańskiego i M. Kochanowskiego. A wszystko to rozbrykane roześmiane i rozfikane pozwoli nam choć jedną noc przeżyć wśród radości i śmiechu. Po spektaklu w Sali Filharmonji odbędzie się ciąg dalszy tej uroczej zabawy: pierwszorzędną Wielką Maskaradą Sylwestrową, gdzie wśród orgii światła przy dźwięku dwóch najlepszych orkiestr, w wirze zawrotnego tańca godnie przywitamy Nowy Rok.

Uporczywe zaparcie stolca, kataru grubej kiszki, zastój w kiszkiach bóle w bokach przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance natu. a. n. e. wody gorzkiej „Franciszka—Józefa”. Fowagi lekarskie potwierdzają że woda Franciszka—Józefa nawet przy skłonności do podrażnienia kiszki działa bezboleśnie. Ządać w aptekach i drogerjach

Nieszczęść w wypadkach

W dniu wczorajszym na budowie przy ulicy Srebrzyńskiej 31-letni Bolesław Ruciński, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 14 przyciśnięty został w bramie tego domu przez przejeżdżający wóz. Pomoocy udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia ratunkowego. (p)

— 000 —

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

S. p. Stanisław Lewiński

W tych dniach grono przyjaciół i życzliwych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. St. Lewińskiego.

Zmarły był znanym przez długie lata przed wojną w szerokich kręgach lekarskich i kupieckich Łodzi jako właściciel zakładu chirurgiczno—optycznego.

Poza pracą zawodową brał czynny udział w życiu społecznym, będąc założycielem Pogotowia Ratunkowego i Pierwszej Kasy Pożyczkowo — Oszczędnościowej oraz długoletnim członkiem Towarzystwa Dobroczyńności.

W 1912 roku przeniósł się ś. p. Lewiński do Warszawy, gdzie również żywo interesował się sprawami społecznymi, będąc zarazem założycielem Towarzystwa „Bławat” i Pruszkowskiej Fabryki Wrobów Metalowych.

Wojna podcięła całkowicie warunki bytu Zmarłego niszcząc Jego dobytek materialny.

Niezrażony tem jednak ś. p. Lewiński zabrał się po powrocie do Łodzi ponownie energicznie do pracy zawodowej w dziale ortopedycznym.

Jako gorliwy katolik dbał o dobro Kościoła, jako gorący zaś patriota zajmował się zawsze sprawami kraju.

Niech więc ta Ziemia Polska, której dobra i największego rozwoju pragnął przez całe życie swoje da Mu ten zasłużony na wieki spoczynek.

— 000 —

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

„Długonosy Karzelek i Królewna Gąska” efektowna bajeczka dla dzieci dana będzie dziś po raz przedostatni przed zejściem z afisza.

Początek o 12 w poł.

Bilety od 10 r. w Kasie Teatru.

„Proces Mary Dugan” grany będzie dziś o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych. Będzie to ostatnie w sezonie powtórzenie tej niezwyklej sensacyjnej sztuki sądowej.

„Broadway” w dalszym ciągu grany będzie dziś wieczorem, jutro na przedstawieniu Sylwestrowem o godz. 30 oraz w środę. W środę ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 5 po południu przedstawienie ostatni przed zejściem z afisza. Ko-

POZAR PRZĘDZALNI PRZY UL. ZAMENHOFA

STRATY WYNOSZĄ 10 TYS. ZŁ.

Na posesji przy ulicy Zamenhofs Nr. 3 mieszczą się mury fabryczne, w których Abram Berlicki będący dzierżawcą posesji tej urządził sobie na 3 piętrze warsztaty i uruchomił przędzalnię. Właścicielem murów fabrycznych jest I. Rozenblat. Przędzalnia Berlickiego czynna była do dnia ostatniego na trzy zmiany. Wczoraj o godzinie 2 min. 55 w nocy w fabryce tej wybuchł pożar. Ogień wywiązał się jedno-

cznie na trzech piętrach.

Jak ustano dochodzenie policyjne ogień powstał na parterze od iskry, która spadła z jednej z maszyn. Od iskry tej zajęły się odpadki przędzy. Fabryka była ubezpieczona. Straty wyrządzone sięgają sumy 10,000 złotych. Jak nas informują przędzalnia Berlickiego uruchomiona zostanie za dwa tygodnie. (p)

— 000 —

Poraż koszar 37 p. p. w Łęczycy

PRZYCYNĄ ZBYT ROZPALONE PIECE

Onegdaj około godziny 10 wieczorem Łęczycy została zaalarmowana wiadomością o pożarze koszar 37 pułku piechoty. Ogień powstał na skutek zapalenia się belek i sufitu od rozpalonych pieców. Pożar miał miejsce podczas snu żołnierzy. Kłęby

dymu i płomieni wywołały popłoch. Dzięki akcji straży i wojska pożar udało się zlikwidować w przeciągu kilku godzin. Straż spowodowanych ogniem dotychczas nie ustalono. (p)

Falszerze monet pod kluczem

W ŁĘCZYCY CAŁA SZAJKA WPADŁA W RĘCE POLICJI.

W Łęczycy od pewnego czasu grasuje banda falszerzy monet puszczająca w ruch falsyfikaty 50—groszowe oraz 1 i 2 złotowe. W dniu wczorajszym policji łęczyckiej udało się szajkę zlikwidować. Składa się ona z 5 osób a mianowicie z Jana Bąka, Józefa i Florjana braci Kłosów Franciszki Szabelskiej i Alfreda Hagego, który

był przewodnikiem i głównym wykonawcą falsyfikatów. Poza tem w ręce policji wpadła cała „fabryka”, metal do wyrabiania monet oraz większa ilość gotowych falsyfikatów. Wszyscy aresztowani prócz Hagego przyznali się do winy i oświadczyli, że kierownikiem bandy był Hage. (p)

Zabójczyni własnego dziecka

WIKTORJA ŁUCZAKOWSKA POWRACA DO ZDROWIA.

Wiktorja Łuczakowska, żona urzędnika Starostwa Grodzkiego, która przed niedawnym czasem zastrzeliła swą 9 miesięczną Danusię poczem sama usiłowała popełnić samobójstwo przebywając obecnie na kuracji w szpitalu św. Józefa powraca do zdrowia. Czuje się ona w tej chwili

dobrze, zachowuje się normalnie i odbywa spacer w szpitalu. Po opuszczeniu łóżka policja przeprowadziła badania i przesłuchiwała ją starając się ustalić przyczynę dla jakich popełniła potworny czyn. Szczegóły badań trzymane są w tajemnicy. (p)

medja buduarowa J. Deval'a „Simona” z Ir. Grywińską i T. Krotkem w rolach głównych. Ceny niższe.

„Sekretarka Pana Prezesa” z Jarkowską, Winawerem i Zniczem grana będzie dziś wieczorem, jutro o g. 9—ej, we wtorek w środę.

TEATR POPULARNY.

„Świat bez mężczyzn” kapitalna krotchwilą, która na wczorajszej premierze spotkała się z ogólnym aplauzem. Grana będzie 3 razy, a to dziś o g. 4.20 pp. i 8.20 w. jutro o 8,20 wiecz.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś i jutro o godz. 8.20 wiecz. i we wtorek o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. arcyzabawna komedia Dobrzańskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru” urozmaicona śpiewami i tańcami. W niedzielę o godz. 4.20 pp. grane będzie będzie „Boże Narodzenie

obraz historyczny ks. Cyraskiego w wykonaniu członków T—wa Śpiew. im. Moniuszki —Kasa sprzedaje bilety.

SYLWESTROWA NOC ZAPOMNIENIA.

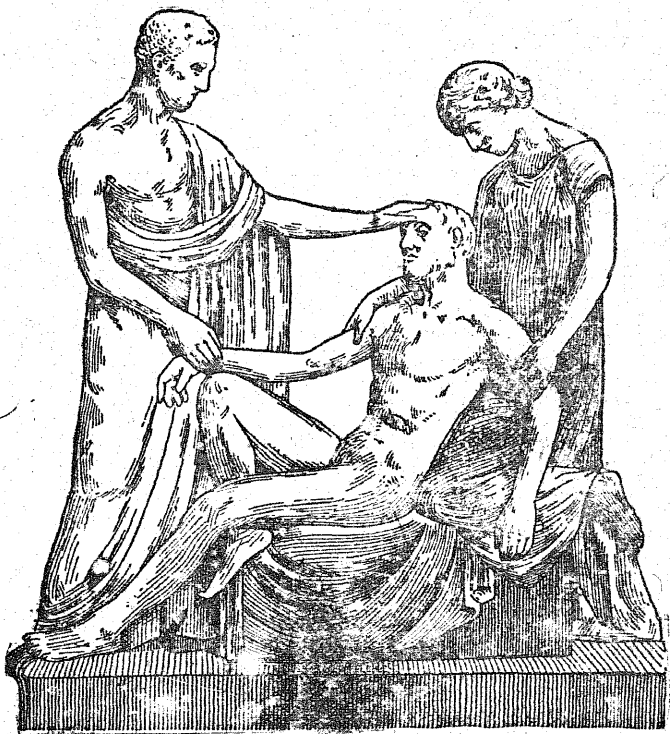
W tym mieście niezwykle poruszenie, z ust do ust podają sobie tajemniczą wieść, że z utęsknieniem od roku oczekiwanym Imię Pan Sylwester stojący już za progiem, ściągnie jutro tłumnie publiczność do Teatru Popularnego na jedyne w swoim rodzaju przedstawienie sylwestrowe pod hasłem „Aby było ładnie i wesoło”.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Tegoroczny tradycyjny „Wesołek” urządzany przez artystów Teatru Miejskiego w Noc Sylwestrową zapowiada się wyjątkowo wspaniale.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?

W jaki sposób poczęść się nerwowości?



Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i nie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkim, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia i t. p. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. „Nie mogę znaleźć punktu oparcia, Myśli moje płaczą się bezładnie” Oto jak się skarży wielu ludzi. Słoność do zamyslenia się zaniechęcania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drzenie członków, dolegliwości żołądka, ki-

szek i narządów trawiennych, zaparcie, klócie i darcie nie krwi do głowy, chroniczne zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, zerwienie, blednięcie i t. p.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiedz słabości nerwów wraz ze wszystkimi, towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widzimy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

Względem datury która czestokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są gonne uwagi bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodoci z jej zdrowiem i energią, które zapewniają powodzenie i szczęście, KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych, KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu Lekarzy

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek,

Zadajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała, KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeżeli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNAK BERLIN S. O. Michelkirchplatz Nr. 13
Oddział 347

Młyn turbiniowo-motorowy poszukuje do „przemiału”

zboża przysyłanego lub też w miejscu zakupowanego w partjach albo za całorocznym kontraktem, — O. Ferty uprasza się pod „O. M. 2493” do adm. pisma

Chiromantka

psycholog

M. wa Marie

Dawniej Radwańska obecnie Sienkiewicza Nr. 67 m, 27 poprzeczna olicyna. Przyjmuje od godz. 2-jej do 8 p. p.

Tanio	Futra	Tanio
		6 00
wszelkiego rodzaju w surowym i go owym stanie		
I. Opaciowski		
Kilifakiego Kr. 13a Tel. 54-95		
Dojazd tramw. 10. 16. 17.		

Na raty! Jak za c... (ówke!)

OBUIE męskie i damskie, śniegowce białe i damskie i męskie torebki, parasolki, kołdry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT Nawrot 15 l. piętro

Tanie źródło

pończochy skarpetki wełniane i jedwabne pończoski dziecięce rękawiczki reformy sweatry poleca sklep

Kazimierz Zielonko

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 37 oraz przyjmuje reperacje pończoch

Miód!!!

czysto pszczelny pod gwarańszą spożywczo-leczniczy najlepszej jakości tegoroczny wysyła po cenie h rekładowy h za pobraniem pocztowym po zł

3 kg. 11,50 zł. 5 kg. 17 zł. 10 kg. 30 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową

Arnold Kleiner
Podwojewódzka,

ul. Mickiewicza nr. 73 (Młp.)



SZTUKA LUDOWA p. f. „MARGOT”, ŁÓDŹ ul. Pietrkowska 64.

POLECA

ZAKOPIANSKIE: Kilimy Makaty, Guńki, Serdaki, Czapeczki, Torebki, Kamizolki damskie, Pantofle, Kierpce, Rzeźby wszelkiego rodzaju, Hafty, Poduszki

KRAKOWSKIE: Chustki, Wstażki, Kostjomy.

KOWICKIE: Wełniaki (pasjaki) Narzutki, Poduszki, Laufrzy, Serwetki, Portjery, Kostjomy.

PODUSZKI DEKORACYJNE

HUCULSKIE: Talerze dekoracyjne, Szkatułki i t. p.

INKRUSTACJE: Pudła Szkatułki, Papierośnice, Obrazy i t. p.

LALKI w strojach ludowych.

Cyzelowanie w mosiądzu i miedzi drobne przedmioty galenteryjne

FABRYCZNY MAGAZYN:
FIRMY
JOZEF FRAGET
przy ul. Piotrkowskiej № 99.

POLECA

w najlepszym gatunku na Białym Metalu Zastawy stalowe, Srebrne
Platerowane

KRYSTAŁY

NOZE

WIDELCE

ŁYŻKI stołowe, tyżeczki i t. p.

Łódź, Piotrkowska 99, ☎ Telefon 38-98.

478

Ważne z powodu mrozów

PIECYKI szamotowe iryjskie ekonomiczne
w różnych wielkościach

HACELLE znanej marki „Utah”

KFNALE marki „Musta”

poleca:

„ELIBOR”

Sp. A. c. Handl. Przemysł. Ł. J. Borowski

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Tel. 84 i 4-94

Skład Blachy Miedzianej i Różnych Metali
WŁADYSŁAW RATNER

ŁÓDZ, ulica Sienkiewicza Nr. 29. — Telefon Nr. 64-5415-66

POLECA W. P. P. ZE SWEGO SKŁADU:

Blachy i taśmy miedziane, mosiężne, alpakowe (neusilbrowe), aluminiowe
gładkie i ryflowane i ciowane normalnych wymiarów wszelkiej grubości.
Ruzy, pręty, szyny i druty miedziane i mosiężne oraz kłoby miedziane.
Cynę w blokach i prętkach, otów, antymon, aluminium hutnicze i płyty
cynkowe. Metale białe tożyskowe i w blokach o gwarantowanym stopie
Płyty miedziane do opalarki (Saengeaplatten), blachy miedziane wymiaro-
we i fasonowe oraz wszelkie inne metale dostarczam podług zamówień szyb-
ko wprost z walcowni i hut.

UWAGA. Jednocześnie komunikuję W. P. P., że kupuję za gotówkę każdą
ilość złomu (szmeicu) miedzianego, szpicowego, mosiężnego, alu-
minowego jak również starą blachę cynkową i popioły metalowe.

Komfortowo urządzony

BAR „VICTORIA” Piotrkowska 63
(róg 6-go sierpnia)

wydaje wyborowe obiady w godz. 12-5 p. p. z 4 ch dań zł. 3.50, 3ch zł. 2.50

Codziennie koncert od godz. 7 w kana omitego
kwartetu muzycznego

Bufet stale obficie zaopatrzone w smaczne zimne
i gorące zakąski. Spirytualja i wina najlepszych firm.

Zarząd Baru prosi uprzednio o wcześ-
niejsze zamawianie stolików na **noc sylwestrową**



! Kalosze Darmo!

gdyż nosząc takowe może więc każdy wię-
cej pieniędzy oszczędzać na zelówkach. Ku-
pując po cenach niżej wymienionych jedynie

w Magazynie Uniwersalnym Piotrkowsk: 44

Dziecinne	od zł 4.50	Również poleca się jako naj- praktyczniejsze podarunki
Damskie zimowe	„ „ 5.50	gwiazdkowe
Chłopięce	„ „ 6.75	Ręczniki od zł. 1.25
Męskie	„ „ 7.50	„ kąpielowe „ „ 2.25
„ ryskie	„ „ 8.75	Prześcieradła „ „ 3.00
„ rosyjskie	„ „ 9.25	Obrusy „ „ 8.50
„ gabardin.	„ „ 11.50	Kapy „ „ 8.—
„ ryskie	„ „ 11.—	Koce „ „ 11.—
Nakamaszniki	„ „ 11.—	Foltry watowe „ „ 24.—
Szarpetki	„ „ 3.00	Clustki wełniane „ „ 15.—
„ wełniane	„ „ 1.20	Kaftany zimowe
Rękawiczki	„ „ 2.00	„ i fasony „ „ 4.50
„ wełniane	„ „ 1.90	Garnitury dziecięce „ „ 5.50
Pończochy weł. i jed.	„ „ 2.75	Chusteczki pół tuz „ „ 1.95
Szalik jedwabne	„ „ 5.50	Scierki ćwierć tuz „ „ 1.—
„ i wełniane	„ „ 3.90	17 mtr. płótna „ „ 23.—
		Nauszniki „ „ 1.60

**Dobry zegarek
kupisz tylko
w firmie
Jan Chmiel**

Łódź, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie repara-
cje zegarmistrzowskie i jubiler-
skie, szybko i solidnie na każ-
de żądanie.

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, Główna Nr. 1

STOP! Chcesz kupić?

SMEBLE Dobrze, tanie
od Najjakromniejszych
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie
F. Wasieleski

1876 KĘGOWSKA 2, TEL. 43-08
Wielki wybór różnorodnych mebli
Logiczne warunki. — 000 — Długoletnia gwarancja

REKLAMA TO POTĘGA!

**Patrzemy
uczeń
do litografii**

w wieku lat 15-16

Zgłoszenia pisemne pod
„Litografja” do administ.
ROZWOJU

Na dogodnych warunkach
Łódźka metalowa materaca w
szkoleniu dziecięcym oraz do me-
blowych łóżek „Patent” podłu-
miary Umysłowi i wysymca-
nizacji
FABRYCZNYM SKŁADZIE
„OBRO” — 70
Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.



**Zakład Ortopedyczny
R. Kowalskiego**
Łódź, Konstantynowska 26
Telefon 3.-54

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, jako to: sztuczne nogi i ręce, aparaty, gorsety dla uciążliwych prostaczymacze, pasy brzuszne i rypurowe i wszelkiego rodzaju bandażki na płaskie stopy
U W A G A: Firma egzystuje od 1895 roku.

**BANK
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1861 Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Na Sylwestra
Duży wybór i kierok
damskich i męskich, oraz
różnego obuwia balowego
poleca Sz. Klientell
Józef Kowalczyk
Łódź, Cegielińska 25 Tel. 59-22

POLECA
Nauka wyświadcza

Poszukuje się nauczycielki
mogącej, udzielać wszyst-
kich przedmiotów w zak-
resie ośmiu klas Radwań-
ska 19 m. 4 8580-3

tomany materace kozety
najlepiej kupić Główna
55 oficyna prawa parter
8568-1

Opasę maszynę, leżankę
stół dębowy otomanę
sprzedam tanio, Główna 55
m. 46 oficyna prawa
859-1

o sprzedania zakład słu-
sarski z powodu zmiany
interesu. Oferty do Rozwo-
ju pod „Slusarnia”
8584-1



**Zakład Krawiecki
JANA JUSTA**
Łódź
Aleje Kościuszki No 4
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat
pierwszorzędnym zakładzie krawiec,
kim można się ubrać elegancko-
praktycznie, tanio i na raty, podług
najnowszych paryskich i angielskich
modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z
własnego i powierzonego materiału
oraz futrzane. Wykonanie pierwo-
rzędne i punktualne
Z wysokim poważaniem
JAN JUSTA

Francuska do konwersacji
potrzebna kilka godzin
tygodniowo wiadomość te-
lefon 39-27 8564-2

Kupno i sprzedaż
W Wypiętę Najodpowie-
niejsze podarunki Crep-
de-china, Popelina, Rypsy,
Wielniane towary we wszy-
stkich kolorach. Aksamit,
Flanele, Aksamity na szlaf-
roki, Jedwabne szale, Poń-
czochoy, Skarpetki, Śniego-
wce, Parasolki, Torebki,
Rękawiczki poleca Leon
Rubaszkin Kilińskiego 44
4439

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
tel. 2-15
od 1 do 3 i od 5 do 7.
Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej
Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

o sprzedania młeczarnia
z kompletnem urządze-
nieniem wiadomość ul.
6-go Sierpnia 44 (piekarnia)

dom murowany parterowy
z lokalem na inter oraz
dwa razy po dwa pokoje
z kuchnią z rogowym pla-
cem natychmiast do sprze-
dania. Przy kupnie wszyst-
ko wolne ul. Węgnera
10 przy Łągowskiej 41
8500-6

Kalendarze na rok 1929
terminowe, ścienne, portfelowe agendy do przekładania, kieszon-
kowe, portmonetkowe. Wielki wybór ścianek kalendarzowych
POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH
WYDAWNICTWO KALENDARZY
A. J. Ostrowski Piotrkowska 55 tel. 35-40
Uwaga Najtańsze źródło zakupu ścianek
i kalendarzy dla odsprzedawców.

am 200 zł za wyrobienie
mi posady inkasenta, eks-
pedjenta lub magazyniera
mogę służyć referencjami
Oferty pod „Praca” 8558

poszukuje się inteligentną
osobę do dzieci Kiliń-
skiego 60 poprz. of. III p.
m. 47 8576-1

szofer mechanik poszukuje
posady prywatnej nie pije
i nie pali Oferty pod „Me-
chanik” do „Rozwoju”
8568-2

Lokale i mieszkania

przyjmę panią na miesz-
kanie Zachodnia 39 m.
12 8570-2

przyjmę pana na mieszka-
nie Kilińskiego 104, pra-
wa ofic. III p. m. 29.
8568-1

Zagubione dokumenty

Zaginiony dowód osobisty na
imię Bolesława Wielicho-
wskiego wydany w Magi-
stracie m. Konin ziemia
Kaliska 8560-3

Różne.

Przybłąkał się pies rasy
wilczej czarny podpala-
ny odebrać Wólczajska 61
Wrocławski. 8564-1

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA
PROSTY I BEZBOLESNY
SPOSÓB NA POZNANIE
PRZYCZYNY I WYLECZENIE
ZAKONICZĄC „SOWA”

wyrobu laboratorium przy
aptece S. HAMBURGA
S-ka w Łódzi Główna 50

**Instrumenty
muzyczne**
najtaniej sprzedaje pracow-
nia instrumentów muzyczn.
Feliksa Boniewicz
Łódź, ul. Targowa 1, 38'
Dla szkół nauczycieli i uc-
ni ustępstwa. 4075-

**KURSY JĘZYKÓW
NOWOŻYTYNYCH**
A. Kretschmerowej
i A. Liebiechówny
Wólczajska 123. Przyjmują za-
pisy na wykłady języków nowo-
żytnych codziennie z (wyjątkiem
soboty) od godz. 6-8 wieczorem

**Dr. St. Bibergal
powrócił**
Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.
druki 40 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem
i w tekście podzielona na 3 kolumny, zwyczajna na 5 kolumn. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
niepłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
w dniu ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgłoszu w p. Lacha, w Pabjanicach w p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w porędku 35 miesięcznie — 20—21.

Redaktor naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

WIMBP
im.
J. P.
w. Kodzi

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 GRUDNIA 1928 r.

RADA LIGI NARODÓW



Ostatnie posiedzenie w Lugano, znane ze scysji między ministrem Zaleskim (4), a Stresemanem (1). Na zdjęciu widać również Brianda (2) i Chamberlaina (3).



Widok Lugano, gdzie odbywała się ostatnia sesja Rady Ligi Narodów.

Pamięci Prezydenta Narutowicza

Z DZIESIĘCIOLECIA ZJEDNOCZENIA RUMUNJI



Krypta w katedrze warszawskiej św. Jana z prochy ś. p. Narutowicza, poświęcona dn. 16 b. m



W rocznicę tragicznej śmierci Prezydenta Narutowicza, poświęcono tablicę pamiątkową ku jego pamięci we Lwowie.



Zdjęcie z rautu wydanego przez poselstwo rumuńskie z okazji 10-lecia zjednoczenia ziem Rumuńskich.

Echa jubileuszów państwowych



Akademja Jugosłowiańska i goście na obiedzie galowym w poselstwie rumuńskim. Siedzą przedstawiciele rządu polskiego z małżonkami, w drugim rzędzie (czwarty od prawej) stoi przedstawiciel Sejmu, wicemarszałek ks. Czetwertyński.

Z ZIMOWYCH SPORTÓW



Sportsmeni polscy żegnają słynną Halinę Konopacką, wyjeżdżającą do Rzymu na ślub swój z p. min. pełn. Matuszewskim.



Pierwszy śnieg w górach polskich, wywabił narciarzy na liczne wycieczki.



Główna ulica w stolicy Boliwii, na którą jest obecnie zwrócona uwaga całego świata z powodu rozniesienia wojny z Paragwajem.



Mistrzowski zwrot na nartach.



Katedra w Gnieźnie, jedna z najstarszych budowli w Polsce.

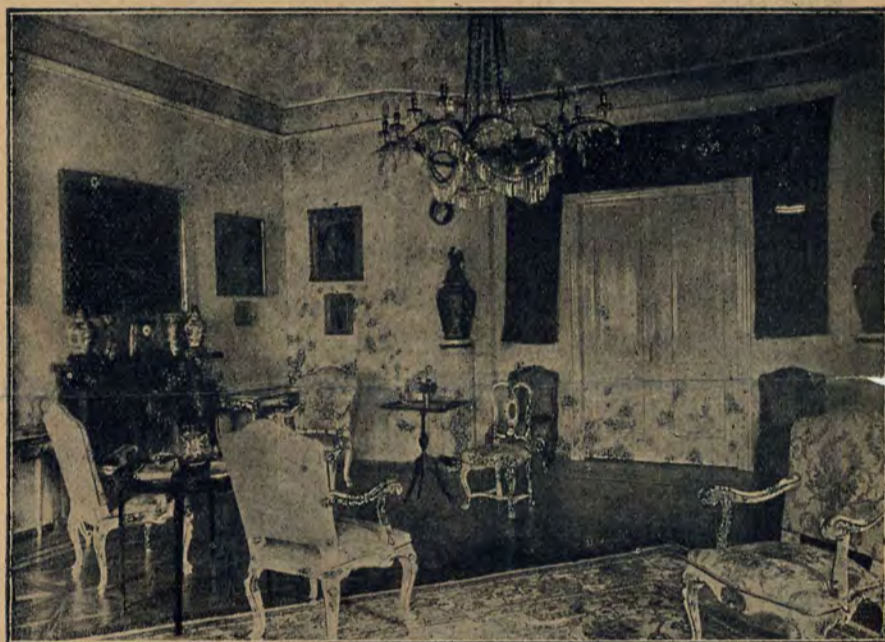


Zebranie na cześć Amundsena w poselstwie norweskim w Paryżu.

Zbiory dzieł sztuki w ordynacji Czerniejewskiej na zachodnich Kresach Rzeczypospolitej



Fragment z halu z gobelinem, zdobytym na Turkach.



Wielki salon z dziełami Rubensa i Van Dycka

CHŁOPI — REYMONTA



Powieść Reymonta, za którą autor otrzymał nagrodę Nobla, doczekała się przepięknego wydania, zaopatrzonego w liczne artystyczne ilustracje. Reymont, jako syn organisty wiejskiego, w swojej powieści, czerpiąc znajomość życia wiejskiego ze wspomnień własnych, potrafił wydobyć na jaw cały zasób obrzędów wiejskich, przeniknąć artystyczną stroną duchowego życia chłopów i podać nam całą poezję wierzeń ludu polskiego. Przepiękne ilustracje, rodzajem swego wykonania, odpowiadające charakterowi tej chłopskiej epopei wykonał artysta Apoloniusz Kedzierski.

Senat po przebudowie



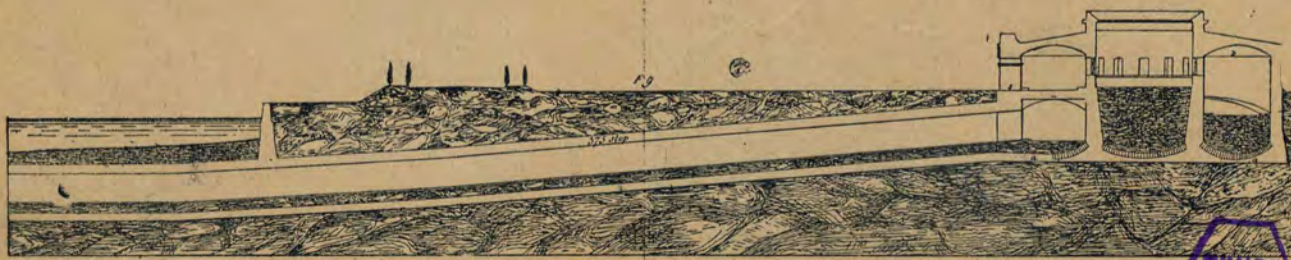
Wielka sala obrad.



Korytarz.



Nowe pokolenie, urodzone w okresie największych zdobyczy techniki, wykazuje nadzwyczajne zamiłowanie do mechaniki. Unieruchomiony, wskutek zepsucia samochód, ściąga natychmiast z całej ulicy rzeszę „ekspertów”.



Widok ogólny profilowy, projektowanego przez arch. Idzikowskiego tunelu pod rzeką Wisłą pod Warszawą, wraz z prowadzącym do tunelu zjazdem.

Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszym Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołącza do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówkę, lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych.)

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.
DR. E. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycynymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodzież, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie zł. 10.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. — Zł. 8. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (rysy twarzy), astrologja, nauka o wpływie gwiazd na losy. Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Zł. 1.—

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytyzm i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowtóry. Jasnowidzenie. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wróżące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać seanse spirytystyczne. Wprowadzanie medium w trans. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczenia. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULIA PAPEE: „Beźmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Cenny podręcznik przyrządzania dań i potraw jarskich. Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.— w dobrej oprawie zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwyciestwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Sambójstwo” w jednej książce Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie rozróżnienia, spotęgowanie woli, przewyżczenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj! „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

„TAJEMNICE CZARODZIEJIA”: Podręcznik eksperymentów magicznych. Ilustrowany. Zł. 1.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obląkani królów”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjocalnych władcach. Tajemnice dworów królewskich Francji, Hiszpanii, Danii, Szwecji, Rosji i t.d. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept”. Romans okultystyczny sensacyjny. Zł. 2.—

PR. ADLER: „Praktyczny samouczek języka niemieckiego”. Bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczysz się poprawnie czytać, pisać i mówić po niemiecku. Zł. 5.—

M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2.—

„DZIEJE NARODU POLSKIEGO”: Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji. W pięknej oprawie. Zł. 2.—

LEON KLECKI: „Gry w szachy” podręcznik praktyczny. Ilustrowany. Zł. 2.—

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko 2 złote. Osobiście przyjmuje od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.



Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znak pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

